

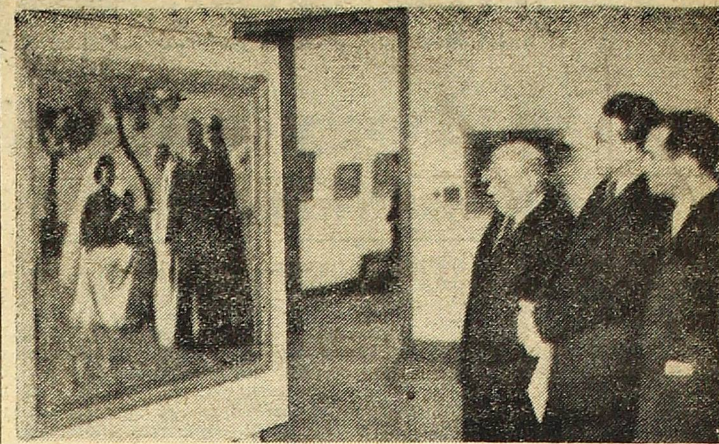
SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, czwartek 23 grudnia 1948

Nr 353 (763)



MINISTER DYBOWSKI W TOWARZYSTWIE MINISTRA PEŁNOMOCNEGO WĘGIER, SZANTO ZWIEDZA W MUZEUM NARODOWYM WYSTAWĘ SZTUKI WĘGERSKIEJ

ist z Paryża

De Gaulle

podejmując kartę Petaina

JEZELI był jeszcze potrzebny dowód na ścisłe powinowactwo doktryny gaulistowskiej z doktryną Petaina, to dowodu takiego dostarczył nam de Gaulle. 15 grudnia odbyło się na stadionie zimowym publiczne zgromadzenie, gdzie szef RPF (Partia de Gaulle'a) zebrał głos. W ten sposób zorganizowany w celu wykazania „społecznego” charakteru RPF i przeznaczony był w zasadzie dla robotników.

Z tego ostatniego punktu widzenia wiec skończył się zupełnym fiaskiem, ponieważ salę zapelniała zwykła publiczność RPF mieszczaństwo, pewne elementy drobniomieszczańskie i lumpenproletariat.

Po zwykłych atakach przeciwko partiom politycznym i demokracji, gen. de Gaulle wyłożył swą „wielką ideę” w dziedzinie społecznej: Idee porozumienia między kapitałem i pracą.

De Gaulle nawiązuje w ten sposób do petainowskiej partii pracy i usiłuje przywrócić prawo obywatelstwa elementom reakcyjnemu i faszystowskiemu korporacjonizmowi. Chce on również zniszczyć wszelkie dotychczasowe autonomiczne organizacje robotników i powołać do życia nowe, których działalność byłaby ograniczona w ramach przedsiębiorstwa.

Chce zlać jedność robotników i rozbić ją na szereg ugrupowań zawodowych w ramach jednego przedsiębiorstwa. Podlegająby one wyższemu posiadaczowi kapitału przedsiębiorstwa i samowoli kierownictwa, w sumie jest to francuskie tłumaczenie hitlerowskiego „fuhrerprinzipu”.

W ten sposób de Gaulle podejmuje najbardziej klasyczne tematy demagogii faszystowskiej i jak wszyscy jego poprzednicy usiłuje pozyskać sobie lud.

Bez powodzenia jednak, ponieważ francuska klasa robotnicza wie dobrze, o co chodzi. Co więcej, widziała ona już reżim petainowski i zażądała w praktyce życiowej skutków tych samych koncepcji, które głosi dzisiaj de Gaulle. Wie ona, że tak zwane „porozumienie kapitału i pracy” wymaga eksploatacji proletariatu i odbiera mu swobody związkowe i polityczne.

Zresztą idee te są tak dalece niepopularne we Francji, że nawet reakcyjny dziennik „Aube”, organ MRP, poczuł się zmuszony do napiętnowania doktryny de Gaulle'a. „RPF — czytamy — odkrywa doktrynę ekonomiczną w gabinecie figur woskowych utopistów. Gen. de Gaulle nie wyjeżdża nam, w jaki sposób podpisze swą umowę z milionem robotników, separatystów”.

Klasa robotnicza nie da się złapać na ordynarny haczyk demagogii społecznej de Gaulle'a. Lecz jednocześnie rząd wzmacnia swe policyjne metody w walce przeciw klasie robotniczej i ludowi francuskiemu. Ostatnia jego zbrodnia — zabicie działacza, rozklejającego afisze w sprawie pokoju, przez policjanta ministra Mocha — wzbudziła ogólne oburzenie i zapowiada dalszą mobilizację mas ludowych przeciw tym, którzy używają podobnych metod. Metody te świadczą o upadku reżimu, który traci z każdym dniem swą demokratyczną wartość i faworyzują w ten sposób coraz bardziej gęść de Gaulle'a.

Victor Leduc.

Przyjaźń USA z Hiszpanią

BERLIN — Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech Zachodnich podały do wiadomości, że żołnierze USA u zachodnich stref okupacyjnych Niemiec i Austrii mogą obecnie udać się do Hiszpanii bez wiz. Cywolni urzędnicy amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech

200 milionów zł premii dla gromad przodujących w spłacie podatku gruntowego

WARSZAWA (PAP.). — Główny pełnomocnik do Spraw Podatku Gruntowego w porozumieniu z min. skarbu przyznał dla wsi, przodujących w spłacie podatku gruntowego w roku 1947, premie pieniężne, które przeznaczone są na organizację ośrodków maszynowych, na elektryfikację i na radiofonizację nagrodzonych wsi.

Łącznie premie wynoszą 200 mil. zł, z czego wsi woj. poznańskiego otrzymają 25 mil. zł, warszawskiego — 21 mil., wrocławskiego — 20 mil., szczecińskiego — 17 mil., łódzkiego — 16 mil., lubelskiego i pomorskiego po 15 mil., rzeszowskiego — 14 mil., kieleckiego 12 mil., gdańskie-

go i białostockiego po 8 mil., oraz wsi woj. olsztyńskiego po 7 mil. zł. Kwoty przyznane poszczególnym wsiom są znaczne. I tak np. w

woj. białostockim premiowana wieś Mieniewice otrzymała 2.491 tys. zł., wieś Demsk — 2.500 tys. zł., a wieś Woroniec — 3.172 tys. zł.

Sukcesy Partii Komunistycznej w wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ (PAP.). — Zwycięstwo partii komunistycznej w wyborach miejskich w Firminy jest żywo komentowane przez dzienniki paryskie.

„L'Humanite” przypomina, że w departamencie Loary 444 górników

zostało aresztowanych, a 250 pozabawionych pracy.

„Wynik wyborów — stwierdza dziennik — stanowi odpowiedź mas ludowych na represyjną politykę rządu. Ani kłamstwa, ani oszczerstwa, ani presja policyjna nie osłabiły zaufania, pokładanego w partii Thoreza. Masy francuskie pragną zmiany dotychczasowej polityki, pragną pokoju.

PARYŻ. — Komunistę Perinetti został wybrany burmistrzem Grenoble zwyciężając kontrkandydatów z partii republikańsko-ludowej i gaulistowskiego zgromadzenia narodu francuskiego.

Posiedzenie Sejmu 30 grudnia

WARSZAWA (PAP.). Marszałek Sejmu Ustawodawczego R.P. wydał w dn. 22 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P. odbędzie się w dniu 30 grudnia 1948 r. o godz. 10-tej.

Zbrodniarz Bormann wydany sądowi polskiemu

BERLIN (PAP.). Wysłano stąd do Polski Heinza Bormanna, niemieckiego zbrodniarza wojennego, który został wydany przez władze brytyjskie. Bormann mieszkał przed wojną w mieście Kowalewo (powiat Wąbrzeźno). Po zajęciu tej miejscowości przez Niemców Bormann objął natychmiast komendę

Selbstschutzu w Kowalewie i aresztował 49 osób spośród miejscowej inteligencji. Oskarżył on ich o kradzież w wyniku czego 43 Polaków rozstrzelano. Podczas swego urzędowania, Bormann odznaczył się szczególnym okrucieństwem w stosunku do Polaków.

W czasie eksportowania Bormanna przez funkcjonariuszy Polskiej Misji do badań zbrodni wojennych, na terenie strefy brytyjskiej usiłował on uciec z samochodu, lecz dzięki czujności eskorty ucieczka została udaremniona.

Uczni lubelscy na wsiach samopomocowych

LUBLIN. Senat Lubelskiego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej objął patronat nad mieszkańcami wsi Kodeniec w powiecie włodawskim, którzy pierwszy na terenie województwa postanowili stworzyć wieś samopomocową.

Profesorowie i studenci zobowiązali się do rozłożenia stałej opieki lekarskiej i weterynaryjnej, rolniczo-handlowej i kulturalno-oświatowej.

List pracujących Moskwy do robotników Londynu

LONDYN (PAP.). — W dniu 21 grudnia b.r. odbyła się w Londynie podniosła uroczystość z okazji urodzin Generalissimusa Stalina. Na uroczystości tej zostało przekazane delegatom 400 tys. robotników londyńskich pismo robotników Moskwy.

Pismo stwierdza, że braterska współpraca między robotnikami W. Brytanii i Związku Radzieckiego przyczyni się do utrwalenia pokoju, mobilizując żywioły postępowe do walki ze złowrogimi siłami reakcji.

Klęska Francji w Londynie Niejasne obietnice Anglosasów w zamian za ustępstwa delegacji francuskiej

LONDYN (PAP.). Przebieg i wyniki obrad konferencji państw zachodnich w Londynie w sprawie Zagłębia Ruhry w dalszym ciągu utrzymywane są w ścisłej tajemnicy.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą jednak, że delegacja francuska pod silną presją anglosaską poszła na daleko idące ustępstwa, rezygnując właściwie ze swych postulatów, dotyczących zagwarantowania kontroli zarządów niemieckich zakładów przemysłowych w Zagłębiu Ruhry.

Delegacja francuska — jak utrzymują w tych kołach — miała się zgodzić aby w okresie trwania okupacji Niemiec przedsiębiorstwa Zagłębia Ruhry zostały wyjęte w ogóle spod kontroli międzynarodowej. W zamian za to

Francja otrzymała bliżej nieokreślone zapewnienie Anglosasów, że po utworzeniu rządu Niemiec zachodnich, „pewne funkcje” w dziedzinie kontroli nad zakładami przemysłowymi Ruhry zostaną przekazane komisji międzynarodowej, lub „innej organizacji”. Zakres tej kontroli, obecnie nieokreślony, zostanie ustalony dopiero w przyszłości przez nową konferencję państw zachodnich.

Francja zaakceptowała również żądania Anglosasów, aby przedstawiciele niemieccy, po utworzeniu separatystycznego rządu niemieckiego zasiadali w komisji międzynarodowej na równych prawach z państwami zachodnimi.

24 ofiary katastrofy samolotu czeskosłowackiego

PRAGA (PAP.). — Samolot czeskosłowackich linii lotniczych, obsługujący trasę Praga — Rzym — Ateny — Lydda (Palestyna), rozbił się na Peloponezie koło miasta Kalamai. Aparat, lecący z Rzymu, miał wylądować w Atenach we wtorek o godz. 16.40. Ponieważ samolot nie przybył do Aten, wysłano inne apa-

raty na jego poszukiwanie. W środę rano jeden z pilotów aparatu poszukującego zauważył szczątki samolotu czeskosłowackiego w górach koło miasta Kalamai. Na pokładzie samolotu znajdowało się 19 pasażerów i 5 członków załogi. Nie ma wielkiej nadziei, by ktokolwiek zdołał się uratować.

Zakończenie obrad Kongresu Wybory najwyższych władz partyjnych

Referat Henryka Świątkowskiego

WARSZAWA. — Po referacie Romana Zambrowskiego, omawiającym statut i zadania organizacyjne Zjednoczonej Partii Robotniczej, ob. Henryk Świątkowski wygłosił referat.

Mówca m. in. oświadczył:

Zasady statutowe i praktyka organizacyjna odrodzonej PPS były obciążone aż do 1938 r. dziedzictwem socjalno-demokratycznych tradycji mimo stałego postępu.

Odrodzona PPS w latach 1944 — 1947, rozwijając się w jednolitym obozie z PPR, dokonała olbrzymiego postępu w swojej ideologii i linii politycznej. Z życia i potrzeby partii jednak stała się wyprzedzać statutowe normy organizacyjne i powodowały stałe porażki w zbliznieniu między obu partiami.

W procesie przygotowań do zjednoczenia ożywiły się koła partyjne. Rozprawiona została wielka akcja oczyszczająca szeregi partii od elementów wrogich, szkodliwych i borych ruchowi robotniczemu.

KCJA OCZYSZCZAJĄCA I SZEREGACH PPS

W ten sposób po generalnym rozprawieniu się z żywiołami oportunistycznymi, nacjonalistycznymi i pojedynczymi w naszym szeregu, po niezwykłym w szeregach partyjnych wrogich i błędnych teoriach i założeń organizacyjnych, po przeprowadzeniu akcji oczyszczającej szeregi partyjne — powstały warunki do zjednoczenia PPS na platformie marksistowsko-leninowskiej i do połączenia się na tej platformie z Polską Partią Robotniczą w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (burzliwe o-laski).

Mówca porusza niektóre istotne kwestie projektu statutu PZPR. Centralizm — oświadcza on — czy partię nie zwykła sumą organizacyjną partyjnych, a jednolitym systemem tych organizacji. Centralizm jest niewątpliwie, obojętnie ideologicznie i organizacyjnie — zespoleniem wszystkich organizacji partyjnych i członków partii wokół linii generalnej partii.

IE POTRZEBNE SA W PARTII MARTWE DUSZE

Centralizm partii robotniczej nie tylko nie wyklucza demokracji, a przeciwnie sprzyja rozwojowi wewnątrzpartyjnej demokracji, inicjatywy, samodzielności, aktywności organizacji i członków partii. Dzięki założeń centralizmu demokratycznego szczyty członkowie partii bezpośrednio lub przez wybranych przez siebie delegatów biorą udział w wypracowywaniu decyzji partii na zebraniach, konferencjach i kongresach partyjnych. W ten sposób decyzje partii wyrażają powszechną wolę członków całej partii.

Drugie zagadnienie, o którym chce mówić, to sprawa obowiązków członka partii. Projekt statutu zjednoczonej partii wymaga od członków, by czynnie pracowali w jednej z organizacji partyjnych. W partii zjednoczonej nie może być t. zw. sympatyków lub organizacyjnie nie związanych z partią, całkowicie biernych, martwych dusz.

Miano członka partii określa zatem człowiek, idący na czele swojej klasy, klasy robotniczej i wraz z nią na czele narodu. Należy szczerze czystość tego wielkiego miana, ponieważ wśród mas partyjnych reprezentują partię nie hasła oderwane i abstrakcyjne program, a żywi ludzie, wcielający je w życie.

PROLETARIACKA MORALNOŚĆ CZŁONKÓW PARTII

Społeczeństwo burżuazyjne opiera się na zasadzie, jak powiedział Lenin, że „albo ty grabisz innego, albo inny grabi ciebie, albo ty pracujesz na życie innego, albo on pracuje na ciebie, albo ty jesteś właścicielem niewolnika, albo sam jesteś niewolnikiem. Ludzie wychowani w takim społeczeństwie po prostu jakby z mlekiem matki wyszli przyzwyczajeni i pojęli, że człowiek musi się troszczyć tylko o swoje, a sprawa ogółu, sprawa społeczeństwa go nie dotyczy”.

Z punktu widzenia proletariackiego, etycznym jest takie postępowanie ludzi, które zmierza do wyzwolenia społeczeństwa i człowieka od wszelkich form ucisku i wyzysku.

Proletariacka moralność mówi o wywyższeniu człowieka nie tylko w stosunku do innych, ale również i przede wszystkim w stosunku do siebie, konieczności samokrytyki — kryty-

ki własnych błędów, braków i słabych stron w pracy.

Dla świadomych, wiernych idei marksizmu — leninizmu, członków PZPR istnieje będzie szeroka demokracja wewnętrzna, zagwarantowana w statucie. Dla oportunistów, dla nosicieli wrogiej ideologii istnieje będzie w partii bezwzględna dyktatura, która nie pozwoli szerzyć im zamętów w partii i postawi ich poza szeregami partyjnymi.

DRUGI UTRWALENIE WŁADZY ROBOTNICZEJ

Lenin w następujących słowach pisał w 1920 r. o znaczeniu dyscypliny dla utrwalenia władzy klasy robotniczej:

„Obecnie już na pewno prawie każdy jest świadom, że bolszewicy nie utrzymaliby się przy władzy, nie tylko dwa i pół lat, ale nawet dwa i pół miesiąca bez najostrożniejszej na prawdę żelaznej dyscypliny w naszej partii, bez zupełnego i bezgranicznego poświęcenia się dla niej przez całą masę klasy robotniczej”.

Tow. Stalin dał klasyczny charakterystykę dyscypliny bolszewickiej: —

„Żelazna dyscyplina w partii nie jest do pomyślenia bez jednolitości, bez pełnej i bezwzględnej jednolitości działania wszystkich członków partii. Nie oznacza to oczywiście, że przez to wyklucza się możliwość walki opinii wewnątrz partii. Przeciwnie, żelazna dyscyplina nie tylko nie wyłącza, a dopuszcza krytykę i walkę opinii wewnątrz partii. Nie oznacza to również, że dyscyplina powinna być „ślepa”. Przeciwnie, żelazna dyscyplina nie wyłącza, a uznaje świadomość i dobroć, wolność podporządkowania, albo wtem tylko świadoma dyscyplina może być naprawdę, żelazną dyscypliną. Jednak za chwilę, kiedy walka opinii została skończona, krytyka wyczerpana i decyzja przyjęta, jednolitość woli i jednolitość działania wszystkich członków partii stanowi niezbędny warunek, bez którego nie do pomyślenia jest ani jednolitość partii, ani żelazna dyscyplina”.

O CZYSTOŚCI SZEREGÓW W ZJEDNOCZONEJ PARTII

Przechodząc do zagadnienia czystości szeregów partyjnych, ob. Świątkowski mówi: Aby zapewnić niewzruszoną jedność szeregów, partia musi się nieustannie oczyszczać nie tylko od jawnych oportunistów, ale i od ludzi obcych, ciężających ku obozowi wrogów klasowych. Oczyszczając się od tych obcych elementów, partia wzmacnia się i kładzie.

Pamiętać bowiem musimy o tym, jak mówił tow. Stalin — że: „Partia silna jest nie tylko przez liczbę swoich członków, ale przede wszystkim przez ich jakość i poziom”.

WYCHOWANIE ŚWIADOMYCH BUDOWNICZYCH POLSKI

WARSZAWA. (PAP) — Pod koniec szóstego dnia Kongresu w dyskusji nad

referatami Romana Zambrowskiego i Henryka Świątkowskiego pierwszy zabral głos JERZY ALBRECHT.

Nie pozwolimy — oświadcza mówca — wykorzystywać szkoły przez wrogów. Stoimy i stać będziemy na stanowisku świeżości oświaty w Polsce i konsekwentnej realizacji zasady, aby wychowanie przedszkolne dziecka i opieka nad dzieckiem i młodzieżą znalazły się całkowicie w rękach Państwa Ludowego i postępowych instytucji społecznych.

Szkolnictwo musi wychowywać świadomych budowniczych Polski socjalistycznej, łączących nierozdzielnie gorący patriotyzm z głębokim internacjonalizmem, z poczuciem solidarności z Z.S.R., krajami demokracji ludowej i masami pracującymi całego świata.

Trzeba odsunąć od wpływu na wychowanie młodzieży wrogi i obce naszej rzeczywistości elementy wśród nauczycielstwa, a jednocześnie ułatwiać masom naukowemu i kulturalnemu wychowanie. Równolegle kształcić należy i wychowywać młode, nowe kadry nauczycielskie najściślej związane z masami ludowymi, uczynić z nauczycieli — członków partii aktywnych propagatorów i realizatorów idei partii na odcinku szkolnictwa.

JAKIMI WINNI BYĆ WYCHOWAWCY MŁODZIEŻY?

W kołach rodzicielskich miejsce bogaczy wiejskich i elementów wrogich klasie robotniczej powinni zająć robotnicy, działacze związkowi, uświadomieni chłopci, aktywne działaczki Ligii Kobiet, najlepsi członkowie partii.

Mówca cytuje słowa Lenina: „Nie ma znaczenia, co przedstawia sztuka dla kilkuset lub kilku tysięcy w narodzie. Sztuka jest własnością ludu. Jej korzenie powinny wrosnąć do samej głębi masy ludowej. Sztuka musi być zrozumiała dla mas, kochana przez nie. Powinna jednoczyć wzruszenie, myśli i wole tych mas i podnosić je na wyższy poziom”. (Towarzyszą temu gorące oklaski).

Mówca podkreśla, że burżuazyjna „wolność artysty” jest faktycznie zamaskowaną zależnością od kapitału. My musimy literaturze poznać wolność, a w istocie związanej z burżuazją, przeciwstawić literaturę prawdziwie wolną, jawnie związaną z proletariatem.

OB. SZWALBE OSTRZEGA SWYCH TOWARZYSZY

OB. SZWALBE oświadcza: „Świadom własnych błędów, ujawnionych w uchwałach Rady Naczelnej w zakresie odchylenia prawowitego w odniesieniu do latoty samego państwa demokracji ludowej, jako były przewodniczący Rady Naczelnej RPPS i przez dłuższy okres czasu PPS, zwracam się do okazujących spraw organizacyjnych do moich b. towarzyszy z ostrzeżeniem przed groźbą frakcyjności”.

Warunkiem wspólnego zwycięstwa jest internacjonalizm w skali międzynarodowej i prawdziwa jedność ideowa i organizacyjna własnej partii we własnym kraju.

„PRAGNĘ MIESZKAĆ W NOWYM, JASNYM DOMU”

Zabiera głos jedna z najstarszych działaczek polskiego ruchu socjalistycznego — DOROTA KLUSZYŃSKA.

Skończył się bezpowrotnie okres — stwierdza ob. Kluszyńska — kiedy mówiono: „My i wy”, tj. PPS i PPR. Dziś nie ma ani „my” ani „wy”. Jest jedna Zjednoczona Partia, dążąca do zbudowania państwa socjalistycznego, wzorowanego na doświadczeniach ZSRR i mająca wspólny sztandar z napisem: „Zjednoczenie”. Takie napisy są wieczne, takich napisów nie i nigdy już wymazać nie wytycznych.

„Pytano mnie, jak będę się czuła w Zjednoczonej Partii, odpowiem krótko: Mieszkam w starym domu, a teraz będę mieszkała w nowym. Stary dom pepesowski miał złą wentylację. Nie dochodziły doń ożywcze prądy, mówiące o jedności klasy robotniczej i o konieczności nawijania jak najściślej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Teraz przeprowadzam się do nowego, wspólnego domu, który będzie miał setki okien na wszystkie strony świata. Będę w tym domu szczęśliwa tak, jak cała zjednoczona klasa robotnicza”.

SKŁAD SPOŁECZNY DELEGATÓW NA KONGRES

OB. ZENON składa sprawozdanie w imieniu Komisji Mandatowej:

Komisja ustaliła, że skład społeczny delegatów jest następujący: pochodzenia robotniczego 995 delegatów (66 proc.), chłopskiego — 250 delegatów (16 proc.), inteligentkiego — 216 delegatów (14 proc.), innych — 65 delegatów (4 proc.).

Przez obozy i więzienia za działalność polityczną przed wojną i w czasie okupacji przeszło 397 delegatów (26 proc.). Udział w walce z okupantem w szeregach organizacji cywilnych i wojskowych brało 723 delegatów (47 procent).

PRZYJĘCIE WYTYCZNYCH PLANU SZESZCIOLETNIEGO

WARSZAWA. (PAP) — W siódmym dniu obrad przewodniczący ob. KAZIMIERZ MIJAŁ, który udzielił głosu OB. DIETRICHOWI, w celu złożenia sprawozdania Komisji dla opracowania wytycznych planu 6-letniego.

Dyskusja w czasie obrad Komisji — oświadcza mówca — wykazała zgodność poglądów odnośnie zasadniczej treści wytycznych.

Wytyczne dla planu 6-letniego zostały przyjęte jednomyślnie.

Następnie zabiera głos OB. ZDAN — przedstawiciel wychodźstwa polskiego z Francji. Podkreśla on, że robotnicy we Francji, spowodowaną terrorem reakcji wspaniale osiągnęła klasy robotniczej w odczynie, po czym przedstawia ciężką sytuację uchodźstwa polskiego we Francji, spowodowaną terrorem reakcji francuskiej.

Z kole wita Kongres w imieniu wychodźstwa polskiego w Belgii OB. KOZIOL, podkreślając znaczenie rewolucyjnych przemian w Polsce Ludowej.

TRZEBA WZMOC CZUŃNOŚĆ WOBEC WROGÓW KLASOWYCH

OB. STANISŁAW RADKIEWICZ przedstawił sukcesy osiągnięte przez Polskę Ludową w walce z reakcją i wskazuje

na konieczność wzmożenia czujności wobec zastraszającej się walki klasowej.

OB. RECZEK analizuje doświadczenia organizacyjne PPS i zapoznaje uczestników Kongresu z drogą, jaką odrodzona PPS doszła do przyjęcia leninowskich zasad organizacyjnych.

OB. PODAŁSKI mówi o roli partii w Związku Samopomocy Chłopskiej i w spółdzielczości wiejskiej.

OB. MOTYKA podkreśla znaczenie pracy partyjnej na odcinku młodzieżowym.

OB. ZAMBROWSKI podsumowuje dyskusję nad projektem statutu i zagadnieniami organizacyjnymi.

OB. STAREWICZ referuje wyniki obrad Komisji Statutowej, po czym wśród ogromnego entuzjazmu statut zostaje uchwalony wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

POWOŁANIE KOMISJI SKRUTACYJNEJ

Następują wybory do władz naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Do Komisji Skrutacyjnej zostają wybrani ob. OB. BRODZIŃSKI, LADOSZ, WENDEL, TRUSZ, TOMOROWICZ, KOSIAKIEWICZ, RUDZIŃSKI.

OB. DWORAKOWSKI zgłasza w imieniu zarządu kierownictwa delegacji wojewódzkich listę kandydatów na członków Komitetu Centralnego oraz listę kandydatów na zastępców członków.

OB. KOZŁOWSKI — również w imieniu zarządu, zgłasza listę kandydatów na członków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Komisji Rewizyjnej.

Wśród wielkiego skupienia delegatów w tajnym głosowaniu składają głosy do urn.

Popołudniowe obrady 7-go i ostatniego dnia Kongresu Zjednoczonego rozpoczynają się o godzinie 19.15 pod przewodnictwem OB. BOLESŁAWA BIERUT, który udzieli głosu ob. MARIANOWI SPYCHALSKIEMU dla odczytania listy grupy komunistów jugosłowiańskich, skupionych wokół pisma „Nowa Borba”.

Grupa „Nowa Borba” przesyła Kongresowi gorące, braterskie pozdrowienia. List zawiera wyrazy zapewnienia, że narody Jugosławii — mimo terrorku stosowanego przez klikę Tito — pozostaną wierne idei międzynarodowej solidarności, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Wybory władz partyjnych

Z kolei przewodniczący ob. Bierut udzieli głosu ob. LADOSZOWI, który w imieniu Komisji skrutacyjnej przedstawił wyniki wyborów do najwyższych władz partyjnych.

Po zamknięciu Kongresu odbyło się konstytucyjne zebranie Komitetu Centralnego PZPR.

Komitet Centralny wybrał na przewodniczącego tow. Bolesława Bierut.

Komitet Centralny wyłonił Biuro Polityczne w składzie: tow. tow. Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Na zastępców członków Biura Politycznego wybrani zostali tow. tow.: Hilary Chelchowski, Stefan Matyszewski, Franciszek Mazur, Edward Ochab.

Komitet Centralny wybrał na sekretarza Komitetu Centralnego tow. tow.: Józefa Cyrankiewicza, Romana Zambrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego.

Komitet Centralny wyłonił sekretariat w następującym składzie: tow. tow.: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Komitet Centralny wyłonił Biuro Organizacyjne w składzie tow. tow.: Bolesław Bierut, Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Jakub Berman, Hilary Chelchowski, Tadeusz Cwik, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Henryk Jabłoński, Leon Kasman, Józef Kola, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Włodzimierz Reczek, Marian Rybicki, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Aleksander Zawadzki, Stanisław Zawadzki.

Kongres idzie przez Polskę Ludność Warszawy manifestuje na cześć zjednoczenia

W 8-ym dniu Kongresu przed warszawską Politechniką odbył się masowy wiec całej ludności stolicy. Lud Warszawy z manifestował swą radość ze zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Ulice warszawskie zaczęły się tłumem, zacerwieśniały tysiącami sztandarów i transparentów. Z całej Warszawy, z Woli, z Śródmieścia, Ochoty, Starej, Powiśla, Pragi, Żoliborza i Mokotowa ciągnęła rzesza ludzka.

Ze wszystkich dzielnic idą pochody partyjnych i bezpartyjnych budowniczych nowej Polski, tych, którzy pracą swych rąk i mózgów wcielają w czyn idee socjalizmu.

Kongres Zjednoczeniowy odbywa się dziś nie tylko na sali obrad. Kongres Zjednoczeniowy wyległ na ulice, ogarnął całą ludność stolicy.

Maszeruje robotnicza Wola. Ludzie idą ochotą, roześmiani. Oczy z dumą patrzą na białe mury nowo wzniesionych domów Warszawy — tej Warszawy, którą robotnicy wyrwali z rąk faszystów i którą dziś budują większą i piękniejszą. Raz po raz wyrupują się okrzyki na cześć Kongresu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Bolesława Bieruta.

Most Poniatowskiego zalata ruchliwa fala ludzi. Pojazdy stanęły. Idą robotnicy Pragi. Znowu brzmią okrzyki: „Niech żyje PZPR, niech żyje socjalizm!” — te okrzyki obiegają dziś całą Warszawę, te okrzyki witają narodziny rzeczywistości polskiej.

Plac przed Politechniką i wszystkie pobliskie ulice wypełnia morze głów, czerwieni się las sztandarów. Wzrok przyciągają litery, widoczne na białym tle gmachu Politechniki — Kongres Jedności.

Zgromadzeni nagle milkną i patrzą w stronę trybuny, na którą wchodzi Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz i delegaci na Kongres Zjednoczeniowy. Przez kilka minut powietrze drży od nieustannych okrzyków i oklasków. Entuzjazm wybucha jak burza: „Niech żyją twórcy jedności”, „Niech żyje PZPR”!

Z głosników padają pierwsze słowa przemówienia Bolesława Bieruta. Prezydent Bierut mówi o nowym szczęśliwym jutrze, do którego pójdziemy szybciej, dzięki zwycięstwu idei jedności. Grzmot oklasków i niemiłkące okrzyki: „Niech żyje Bolesław Bierut”, kończą mowę Prezydenta.

„Budowniczymi stolicy” — rozpoczął swoje przemówienie Józef Cyrankiewicz. Zebrani z uwagą słuchali, gdy mówił o likwidacji rozbiła w polskiej klasie robotniczej — rozbiła, które utrudniało szybki marsz do socjalizmu, hamowało budowę nowej Polski.

Z trybuny rozbrzmiewa teraz język francuski — przemawia przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji, Rametel. „Jesteście szczęśliwi, że macie już możliwość budować swoją ojczyznę na zasadach socjalizmu. Partie komunistycz-

ne w krajach kapitalistycznych muszą jeszcze ciężko i wytrwale walczyć o to, co wyście już zdobyli”. Kończąc swe przemówienie Rametel wznosi okrzyk na cześć PZPR i bohaterów ludu Warszawy.

W gwar okrzyków i oklasków wpada nagle dźwięk orkiestry. Międzynarodówka, Pieśń podchwytuje tysiące głosów. Cały plac przed Politechniką i pobliskie ulice rozbrzmiewają jedną zgodną melodią proletariackiego hymnu. „Wykłęty powstań ludu ziemi”. Pieśń brzmiała nie nutą buntu i cierpienia, pieśń brzmiała nutą triumfu, nutą wiary w dzień dzisiejszy, zbudowany na fundamencie krwi tych, którzy polegali za sprawę socjalizmu. Pieśń brzmiała nutą wiary w jutro, które buduje wspólny wysiłek ludu polskiego.

Zrywa się druga, rewolucyjna pieśń „Czerwony sztandar”, wspomnienie i hold dla dni walki o dzisiejszą rzeczywistość. Płynie ludzka fala, radosna, rozgwieżdżona.

— No towarzysze, wreszcie idziemy pod jednym sztandarem — mówi młody robotnik, do grupki otaczających go kolegów.

— Pepeesiak, dawaj rękę! Dwie robotnicze dłonie związują się w twarzą braterskim uścisku. Żywy symbol jedności, która wyszła z kongresowej sali i idzie poprzez Warszawę, poprzez całą Polskę.

KOST.

Uchwały Kongresu pomnożą siły świadomość, wiarę i entuzjazm klasy robotniczej

WARSZAWA. — Zamykając obrady Kongresu Zjednoczenia obu partii robotniczych Prezydent Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Kongres Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej zakończył swoje obrady. Obrady Kongresu śledziła z napięciem cała klasa robotnicza. Brała w nich gorący udział. Brała w nich udział również swym wielkim czynem przedkongresowym, który przy sporzył narodowi więcej produktów, więcej maszyn, więcej bogactw. Ich ogólna wartość ocenia się na około 6 miliardów złotych. Ale nie można mierzyć materialnymi tylko wartościami tego olbrzymiego poruszenia mas, które towarzyszyło obradom Kongresu. Dla każdego z nas, dla partii całej, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących i dla olbrzymiej większości naszego narodu dni Kongresu — to wielkie, niezapomniane dni, to gorące i niezatarte przeżycia, to głęboka nauka, to niewyczerpane ożywcze źródło idei i wielkiej niewyczerpanej siły, która z idei tej wypływa.

Obrady Kongresu naszej Partii zbiegły się ze 150-letnią rocznicą urodzin Adama Mickiewicza. Dziś spełniają się marzenia wieszczów, aby jego „księgi zbłądziły pod strzechy”. Dziś idee mickiewiczowskie o braterstwie ludów, hasła głoszone przez niego w „Trybunie Ludów” o walce z uciskiem narodowym i społecznym, stały się własnością milionów rzeszy narodu polskiego. W ten sposób najlepiej czcimy pamięć wieszka.

Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia, uczucia, myśli i wypo- wiedzi nie tylko bezpośrednich jego uczestników. Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia i uczucia milionów ludzi pracy, towarzyszy- ły im gorące tętno serc olbrzymiej większości narodu.

Przez salę tego Kongresu w czasie jego obrad przeszły dziesiątki delegacji ze wszystkich krańców Polski. Przybyły, aby złożyć Kongresowi pozdrowienia od górników, hutników, kolejarzy, metalowców, włóknarzy, robotników budowlanych, chłopów, od organizacji społecznych, od wojska, od młodzieży, od kobiet, od pracowników nauki, od pisarzy, artystów, inteligencji, od dorosłych i dzieci, od setek tysięcy bezpartyj- nych pracowników różnych dziedzin przemysłu, transportu, handlu, rolnictwa i t.p. i t.p.

SILA IDEI JEDNOŚCI W MASACH LUDOWYCH

Do prezydium Kongresu napłynęło z górą 8 tys. depeš i listów ze wzru- szającymi w swej prostocie pozdrowie- niami, meldunkami, powitaniem i oraz kilkaset artystycznie wykonanych po- drewień z podpiśmami ponad półtora mi- liona robotników, pracowników i mło- dzieży. O czym to świadczy?

Świadczy to, że wielka jest i nie- zmierzona siła idei jednności w masach polskiego ludu pracującego.

Świadczy to, że miliony bezpartyj- nych robotników, chłopów, intelligen- cji ufają Zjednoczonej Partii i pra- gną ją mieć za swego przewodnika.

Świadczy to, że Zjednoczona Partia, uznająca jasną przodującą ideologię marksizmu - leninizmu, mająca jasny program działania i zwartą, jednolitą organizację, znajduje gorące uzna- nie wśród polskich mas pracujących.

Świadczy to, że partia ta, która ka, jaką wyłonił Kongres Zjednocze- niowy, zespolona mocno z milionowy- mi masami ludu pracującego, stanowi wielką, potężną i niezłomną siłę, si- łą zdolną przeobrazić, ulepszyć, wzbo- gacić i uszlachetnić życie całego na- rodu.

Nie ma i nie może być większej si- ły nad Partię Zjednoczoną, zwartą je- dnolitą, przesiąkniętą najwyższą idea- ją, jaką stworzyła ludzkość, nad partię, która jest rozumem, honorem i sumie- niem klasy robotniczej.

Towarzysze. Obradom naszego Kongresu towa- rzyszły piętne i braterskie wypo- wiedzi przybyłych do nas przedsta- wicieli międzynarodowego ruchu robo- tniczego z 30 krajów świata. Mówili- łem o walce — twardej, niezłomnej, lecz ciężkiej walce klasy robotniczej, w krajach znajdujących się jeszcze w jarzmie kapitalizmu. Mówili o bo- gactwie i zwycięstwie, mówili o rado- si perspektywy walce w krajach de- mokratycznej ludowej. Wszyscy brali za wzór wypróbowaną bohaterką, rewolu- cyjną i zwycięską drogą, którą wy- tyczyła sławna partia Lenina i Stali- na — Komunistyczna Partia ZSRR, per-

Przemówienie Prezydenta Bieruta na zamknięcie obrad Kongresu

cia pierwszego socjalistycznego pań- stwa w świecie.

DWA ŹRÓDŁA SPOJNI MIĘDZY NARODAMI

W atmosferze przeżyć i wzruszeń na- szego Kongresu pulsowały gorące uc- uczucia i świadomość wielkiej spój- ni, łączącej naszą walkę, nasze dążenia, nasze ideologie — z walką z dążenia- mi, z ideologią mas pracujących ca- lego świata. Wybuchem niepowstrzy- manej radości przyjął Kongres komu- nikat o zdobyciu Pekinu przez chiń- ską armię ludową. Wybuchami entuz- jazmu witał Kongres informacje przed- stawiceli partii zagranicznych o wzroście ich szeregów, o ich zdoby- czach, nieugiętej postawie w walce klasowej. Najgorętszymi felemi uczuć serdecznych witał Kongres słowa o naszej przyjaźni z wielkim krajem socjalizmu, słowa o wielkim wodzu bratnich narodów ZSRR, o ge- nialnym kontynuatorze dzieła Mark- sa, Engelsa, Lenina — o towarzyszu Stalinie.

O czym to świadczy?

Świadczy to, że zlewają się z sobą u nas w jeden potężny potok dwa wielkie źródła siły ludowej naszego ruchu, idea dźwignięcia wzwyż na- szego ojczyzny i idea spójni między- narodowej wszystkich pracujących w walce o pokój, w walce o zwycię- stwo demokratycznego frontu antyimpe- rialistycznego w całym świecie.

Świadczy to, że zasady międzynaro- dowej solidarności klasy robotniczej, zasady rewolucyjnego proletariackie- go internacjonalizmu tkwią głęboko

w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej, bowiem tylko dlatego mo- gły one znajdować tak gorące odbi- cie w nastrojach i ogólnej atmosferze Kongresu.

Był więc nasz Kongres wyrazem nie tylko głębokich myśli, ale i serce- cznych, płomiennych uczuć. Był to wielki Kongres Zjednoczenia.

Wielki, niezwykle, nie dający się ująć w proste, formalne słowa jest dorobek tego Kongresu.

Wielkie, wyjątkowe jest jego donio- łość nie tylko dla klasy robotniczej, ale i dla całego narodu.

Otwiera on nową kartę dziejów pol- skiego ruchu robotniczego i zarazem nową kartę dziejów Narodu Polskie- go.

Na karcie tej Kongres wpisał no- we, piętne słowa, wskazujące na- wy, wyższy etap, w który wstąpiła partia, w który wstępują masy pra- cujące, w który wstępuje Polska.

Słowa te — to deklaracja ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni- czej.

Deklaracja ideowa — to wielki i jasny program działania partii, to pro- gram budowy Polski rozwijającej po- tężne siły wytwórcze, Polski sprawie- dliwej, tworzącej nowe życie, nowy byt, nową kulturę dla ludu pracują- cego. Deklaracja ideowa — to pro- gram budowy Polski jako ojczyzny ludu pracującego — jedynej twórczej siły narodu.

DROGA ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Po całej Polsce popłynie z tego Kon-

gresu wielkie i niezaprzeczane praw- da, że jest w narodzie naszym mocar- na, zwarta i niezwyciężona siła, któ- ra zdolna jest wykuć nową, świetną przyszłość Polski.

Siłą tą jest lud pracujący, który zrzucił z siebie jarzmo, jakie dźwi- gał od wieków, i jako wolny i jedy- ny odtąd gospodarz kraju buduje swoją ojczyznę.

Siłą tą jest Polska Zjednoczona Par- tia Robotnicza, która przewodzi ludu wi.

Jak wspaniałym blaskiem słońca została oświetlona przez Kongres dro- ga, którą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi milionowe ma- sy ludowe. Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecz- nej, do socjalizmu.

Zlikwidowaliśmy rośnięcie w ruchu robotniczym, stanowiący dziś jedną półtoramilionową, zgodną i zwartą rodzinę robotniczą.

— Jest to wielka i niezwyciężona siła!

Mamy jasny oparty na wszystkich naszych doświadczeniach, na najlep- szych tradycjach polskiego i między- narodowego ruchu robotniczego — marksistowsko - leninowski program działania.

— Jest to olbrzymia i niepokonana siła!

Wytknieliśmy jasno zadania gospo- darcze, zmierzające do przedtermino- wego wykonania planu 3-letniego.

Ustaliśmy wytyczne wielkiego pla- nu 6-letniego. Planu, który przepięk- ny nasz kraj, zasobny w skarby przy- rody

riakie i ludzkie, ojczyznę naszą, pra- kształci w kraj dobrobytu, w kraj kultury twórczej, w kraj radosnego życia.

Już ta jasna perspektywa — to po- tężna, ożywcza i niezłomna siła!

Przeżyliśmy siału Polskiej Zjedno- czonej Partii Robotniczej — wielką kartę konstytucyjną naszej partii — czobowej, zorganizowanej, uzbrojonej w niezawodny oręż przodującej teorii marksizmu - leninizmu, awangardy ro- botniczej, podwaliny naszego państwa demokratycznego - ludowego.

— Jest to siła, za którą pójdą mi- liony.

WAGA ZAPADŁYCH UCHWAŁ NA KONGRESIE

Potrąfiliśmy wytworzyć na Kongre- sie atmosferę braterstwa, życzliwości, wzajemnej i jedności.

— To daje gwarancję, że partia bę- dzie niezłomna jak granit.

Uchwały Kongresu pomnożą siły, świadomość, wiarę, entuzjazm klasy robotniczej.

Uchwały Kongresu dadzą pewność jutra, spokojnej i owocnej pracy, gwarancję rosnącego dobrobytu chło- pów pracujących, Partia troszczyć się będzie o usunięcie ich bolączek, umo- cni i pogłębi sojusz robotniczo - chłopski.

Uchwały Kongresu rozprósza osła- kańce, rozsiewane przez wrogów ze- ła, słówie plotki, jakoby partia chciała wkroczyć na drogę awanturnictwa go- spodarczego, na drogę mechanicznej likwidacji przedsiębiorstw prywat- nych, bez podstawy ekonomicznej.

Uchwały Kongresu umocnią przeko- nanie wszystkich ludzi rzetelnej i ucz- ciwej pracy, że partia troszczy się o wszystkie ogniwa gospodarki narodo- wej, że popiera rozwój rzemiosła, że zabezpieczy spokojny byt i pracę wszystkich potrzebnych krajowi ogniw, wytwórczych.

Uchwały Kongresu otwierają rozle- gle możliwości i perspektywy nauki i awansu młodzieży polskiej.

Uchwały Kongresu znajdą żywy od- dzźwięk wśród kobiet, bo wskazują, drogę, jak zmniejszyć ich troski, jak ułatwić im warunki życia i możli- wość szerokiej pracy społecznej.

Uchwały Kongresu zbliżą z ludem pracującym inteligencję, która chce twórczość pracy dla Polski i dla jej kultury.

Uchwały Kongresu podniosą na du- chu, natona wiarą i nowym zapajem pracy olbrzymią większość narodu.

Uchwały Kongresu wywołają bez- siłną większość tylko garstki wyzyski- waczy i reakcjonistów, niezadowolone nie wśród imperialistów i ich agen- tów.

Ale uchwały Kongresu wzbudzą sympatię dla Polski wszystkich ludzi przodujących i postępowych w świe- cie. Stanowią one wzmacnienie mię- dzynarodowego frontu walki o po- kój i postęp.

NAJBLIŻSZE ZADANIA PARTII I JEJ CZŁONKÓW

Towarzysze. Po niezapomnianych dniach, które przeżyliśmy w okresie tego historycznego Kongresu, naszym zadaniem najbliższym jest ponieść w szerokie masy ludowe wielki i twó- rzy jego dorobek. Niechaj po całej Polsce rozbrzmiewa prawda o wiel- kim Kongresie Zjednoczenia.

Pomnożymy wielokrotnie siły naro- du, jego bogactwo i dobrobyt.

Wydźwigniemy wyżej kulturę i na- ukę, sztukę i oświatę. Podwoimy siły w walce o pokój.

Wcielamy w życie doniosłe uchwa- ly Kongresu.

Walczym o ich urzeczywistnienie. Mobilizować wokół nich najszerze ma- sy ludowe, zbliżyć Polskę do socja- lizmu — to święty obowiązek każde- go członka partii.

Towarzysze. Nie ma wątpliwości, że dla realizacji wielkich zadań, wy- tkniętych przez Kongres, potrafimy skupić najlepsze masy narodu.

Niech żyje Naród Polski.

Niech żyje jego bohaterowska klasa robotnicza.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Demokraci żądają od Trumana spełnienia obietnic

NOWY JORK (PAP). — Rzecznik amerykańskiej partii postępowej o- świadczył, że prace kierownictwa partii będą szły w kierunku wywar- cia nacisku na Waszyngton, aby ad- ministracja trumanowska i więk- szość demokratyczna w kongresie USA zrealizowały swe obietnice wy- borcze.

Mikołaj Bobrow

Wielki lotnik radziecki — Walery Czkałow

Dziesięć lat temu, w mroźne zimowe południe 15 grudnia 1938 roku zginął tragicznie przy oblatywaniu nowego samolotu wielki lotnik naszych cza- sów — Walery Czkałow.

18 grudnia w Moskwie, na placu Czerwonym, odbyły się uroczysto- ści pogrzebowe. Murzy starego Krem- la — skarbnica prochów wszystkich najwybitniejszych bohaterów soc- jalizmu przyjęły szczątki Walerego Czkałowa. Józef Stalin wraz z kie- rownikami państwa radzieckiego i partii komunistycznej towarzyszyli bohaterowi w jego ostatniej drodze.

Z imieniem Walerego Czkałowa wiąże się wiele brawurowych zwy- cięstw radzieckiego lotnictwa. Lot- nik ten łączył niepospolitą odwagę z wysoką znajomością techniki lot- niczej, niezwykle umiowanie lotnic- twa, umiowanie swojej ojczyzny.

Czkałow pochodził z rodziny ro- botniczej. W młodości pracował ja- ko palacz na wołańskim parowcu. Nie miał jeszcze pełnych 20 lat, gdy ukończył szkołę pilotażu i zo- stał lotnikiem.

W swej karierze lotniczej Czka- łow szukał nowych dróg, nowych metod lotu. Był twórcą kilku no- wych figur lotniczych, m. in. on pierwszy wykonał tzw. „wolną bez- kę”. Był jednym z tych śmiałych no- watorów techniki awiacyjnej, któ- rym ludzkość zawdzięcza postęp.

Swoje właściwe miejsce znalazł Czkałow w pracy lotnika — oblat- jącego nowo konstruowane typy samolotów. Praca ta była ciężka, związana ze stałym narażaniem ży- cia, ale właśnie ona porywała śmia- lego lotnika. W życiu swym doko- nał Czkałow ponad 70 próbnych lo- tów na nowych typach maszyn.

Niespokojna, silna natura nie poz- woliła mu jednak poprzestać na tym tylko, żądza czynu pchała go do czegoś większego. Marzył o gi- gantycznych długodystansowych lo- tach. W zrealizowaniu tych marzeń dopomógł mu Józef Stalin.

Po raz pierwszy zetknął się Czkałow ze Stalinem na lot- nisku moskiewskim podczas defilady lotniczej 2 maja 1935 roku.

Lotnik wykonywał wówczas akro- bacje. Po popisie, schodząc do lodo-

wania, zauważył, że zacięło się pod- wozie. Wysunęła się tylko jedna go- leń, druga pozostała schowana.

Czkałow rzucił samolot w nowe szalone akrobacje, pragnąc za pomo- cą wstrząsów usunąć zacięcie me- chanizmu. Tysięczne tłumy na lotni-



sku zamarły w oczekiwaniu. Walka człowieka z maszyną trwała prze- szło pół godziny. Wreszcie podwo- zie zwolna wysunęło się spod skrzy- deł.

Gdy samolot wylądował, pod- szedł doń Józef Stalin.

— Dlaczego nie korzystacie ze spadochronu i dla ratowania maszy- ny narażacie życie? — spytał Czka- łowa.

— Latam na nowych, wysokiej- klasy typach samolotów — odpowie- dział Czkałow. — Zbyt są cenne, aby je niszczyć. Po prostu, ratując maszynę, ratuję również siebie...

— Trzeba jednak zawsze pamię- tać o spadochronie — rzekł mu na- to Stalin. Jeśli w powietrzu stało się cośkolwiek z maszyną, trzeba przede wszystkim ratować własne życie. Wasze życie cenniejsze jest dla nas, niż najbardziej cenny samo- lot — zakończył Stalin, patrząc po- ojcowsku w szczera, otwartą twarz lotnika, okoloną zapieciem skórza- nej hauby.

W roku 1936 Czkałow przedsię- bierze pierwszy długodystansowy lot na Daleki Wschód. Wraz ze swymi przyja-

ciółmi, Bajdukowem i Bielakowem, poprowadził, on samolot poprzec- Ziemię Franciszka Józefa i Ziemię Północną, nad oceanem Lodowatym, nad górami Jakutii i Kamczat- ką, nad zimnymi i niespokojnymi wodami morza Ochockiego, do ma- lej wyspy Udd, która od tego cza- su nosi jego imię.

Wróciwszy do Moskwy, zaplano- wał nowy lot.

Pamiętam, jak czasami siedział w swym moskiewskim mieszkaniu przed dużym globusem i w zadu- mie kreślił palcem na lśniącej po- wierzchni jakieś nowe gigantyczne marszruty.

Latem 1937 roku samolot, prowa- dzony przez Czkałowa, wzniósł się z moskiewskiego lotniska, aby po- raz pierwszy w historii ludzkości do- konać przelotu ze Związku Radziec- kiego do Ameryki przez Biegun Pół- nocny.

Cały naród radziecki cieszył się z osiągnięć swego ulubieńca. Stalin wraz ze swymi współpracownikami wysłał ekipę Czkałowa i jego za- gratulatory: „Jesteśmy dumni z me- jnych lotników radzieckich, nie- znających przeszkód w drodze do wytkniętego celu”.

Słowa tej depešy stanowiły dla Czkałowa najwyższą nagrodę za po- niesione trudy. Z depešą tą nie roz- stawał się nigdy. Nosił ją w kiesze- ni na sercu.

W ostatnim roku życia wielki lo- tnik przygotowywał się do lotu na- okół „świata” — jak żartobliwie nazywał ziemię. Przedwcześnie, tra- giczna śmierć nie pozwoliła mu zre- alizować zamierzeń. Zginął, mając lat 30. Cały naród radziecki odczuł głęboko tę śmierć. — Czkałow był niesłychanie popularny.

W latach drugiej wojny świato- wej wielkiego lotnika nie było już w szeregach radzieckiego lotnictwa. Ale pamięć jego żyła w sercach wszystkich walczących pilotów.

Liczni uczniowie Czkałowa wal- czili, stosując jego metody walki, jego ataki, jego zwroty bojowe. Nie- zrównany czkałowski styl prowadzi- nia samolotu do dziś stanowi twó- rzy dopiód dla tysięcy młodych lot- ników radzieckich. Pokonując ży- wioł powietrzny, stawiają oni boha- terowi najbardziej wartościowy pomnik, pomnik czynu.

Cześć największemu poecie!

Na 150-tą rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

POETÓW ludzkość czoła od czasów pradawnych, wielbła ich jak umiała, podziwiała ich często jako natchnionych proroków, jasnowidzów, wieszczów, przenikających wzrokiem tajemnice, zakryte oczom ludzkim.

Podziw, którym ludzkość otacza wielkich poetów, sprawiał, iż dokoła ich życia opleta się zazwyczaj jakaś legenda, otaczając ich nimbem nadzwyczajności, niemal cudowności. Tak stało się i z Mickiewiczem, którego życie istotnie toczyło się po szlakach rzadko w dziejach oglądanych. Młodzieniec, pochodzący ze środowiska małopolskiego, zawdzięczał wszystko, co osiągnął, własnym zdolnościom i życzliwości ludzkiej, niemal na progu życia stał się „oazą ofiarą przemocy”. Uwieczony i skazany na wygnanie za udział w podziemnym stowarzyszeniu studentów, od młodości wkroczył na drogę historii. Przygotowało go do nich Wilno, wprowadzało na nie zaś pobyt w Rosji, gdzie wśród okoliczności dla nas dotąd nie całkiem jasnych, ostrzegł po raz pierwszy, jak na skrzyżowaniu polityki i moralności, że dążąc do rewolucyjnymi tworząc się nowoczesne dzieje europejskie.

Łańcuch działań wieszcz — polityka

Toteż, gdy po opuszczeniu imperium carów znalazł się w Europie zachodniej, we Francji, wracając intensywnym życiem zbiorowym, rzucił się w nurt działalności politycznej, by zakończyć ją po latach przeszło dwudziestu w Konstancji, gdzie spotkała go śmierć przedwczesna.

Taki tryb życia obcy był hreczko-ciejom polskim owej epoki, tym z nich nawet, którzy na wojenne dalekiej zwiędli kawał świata. Z tym wszystkim ludzi, którzy w podobny Mickiewiczowi sposób spędzili życie, nawet w Polsce pierwszej połowy ubiegłego wieku było wielu. Znały ich doskonale raporty policyjne epoki „świętego przymierza” i czasów ogólnie europejskiego wrzenia rewolucyjnego, wywołanego w „Wiosnie Ludów”. Znały ich również dobrze kozaży i więzieni ówczesne. Bywali wśród nich ludzie wielcy i ludzie małe. Mickiewicz zaś, należący do pierwszych, nie był jednak wyjątkiem. A przynajmniej wielkość jego nie zawęża daje się mierzyć miarą jego wielkich rówieśników. Gdzież więc jej szukać?

Redaktor „Pielgrzyma Polskiego”, profesor literatury słowiańskich w Collège de France, organizator legii polskiej we Włoszech w r. 1848, redaktor „Trybuny Ludów”, działacz wreszcie polityczny w Turcji, gdy zdawało się, iż rozpoczął się zmierzch potęgi carskiej, zagrożonej przez wojnę krymską — oto łańcuch działań Mickiewicza, podejmowanych jako e-lapy walki z niewolą, jako dalszy ciąg akcji rewolucyjnej, w szczegól-

przez powstanie listopadowe i stłumionej wraz z jego upadkiem.

W podobny sposób walczyli również inni, rzadko jednak walka ich była tak długofalowa, tak konsekwentna i uporczywa, jak wystąpienia Mickiewicza. I to jest pierwsza cecha wysuwająca go przed szereg bojowników wolności w jego pokoleniu.

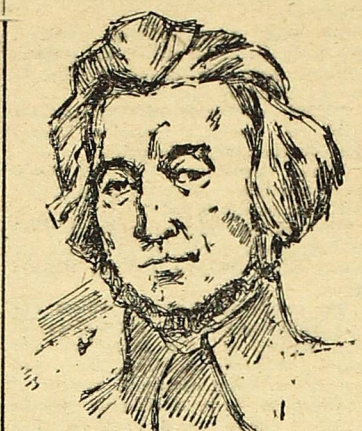
Trudna droga i męczący wysiłek

U Mickiewicza dostrzega się jednak coś innego jeszcze. Jego modlitwą o „wojnę powszechną za wolność ludów” powtarzały tysiące jego czytelników we wszystkich krajach europejskich, niewielu jednak wśród rówieśników jego nawet największych wyciągnęło z niej tak nieubłagane wnioski, jak on to czynił. Bojownicy wolności w jego pokoleniu szukali jej i walczyli o nią, jak wiemy, pod różnymi sztandarami, niemal zawsze jednak były to sztandary jakiejś określonej grupy społecznej, jakiegoś narodu. Rzadko tylko ich obrońcy zdawali sobie sprawę z tego, że sama ilość sztandarów dowodzi, iż wiodą one ku wolności człowieka, ku wolności ludzkości.

A to widział i rozumiał właśnie Mickiewicz i to na oświecenie przed objęciem redaktorstwa „Trybuny Ludów” i rzucając na papier wcześniejszego od niej „Słownika” i „Wzrostu” — a to ustalał już w „Ksiągach” narodu i pielgrzymstwa polskiego, a

więc w r. 1832, i tym tłumaczy się fakt, że broszura ta stawała się programem wszystkich narodów, walczących o zrzucenie jarzma niewoli.

Wprawdzie na kartach jej „Pielgrzymi” polscy otrzymywali miejsce uprzywilejowane nie rozległy się tu hasła, które mogły stać się punktem wyjścia dla budowy systemów nacji-



nalistycznych, nad tym wszystkim jednak górowało głębokie przeświadczenie o wartości ideałów, które w historii upowszechnia rewolucja francuska, a które, po wykorzenieniu tendencji monarchistycznych miały przynieść wyzwolenie całej ludzkości.

Poglądy i te i późniejsze sprawiły,

ż do Mickiewicza nawiązywali chętnie późniejsi myśliciele socjalistyczni, upatrując w nim swego poprzednika, jakkolwiek redaktor „Trybuny Ludów” wyznawał przekonania, których część tylko miała wejść do systemu myśli socjalistycznej. Pokrewieństwa te jednak stanowią najlepszy dowód powszechności myśli Mickiewicza i świadczą, jak bardzo była ona nowoczesna.

Mickiewiczowska droga do wolności nie zawsze umiała omijać manowce, na które sięgała ją życie. Zważając, że poeta politykiem zawodowym nie był, a całym sercem związał się ze sprawą, której polityka ówczesna nigdy jasno postawić nie chciała, że sprawą Polski, i że z całym przekonaniem odrzucił te zasady, którym polityka ówczesna hołdowała.

Owe zboczenia i odchylenia, na danym tle historycznym zupełnie zrozumiałe, czynią z Mickiewicza postać wysoce tragiczną, znaczenie ich jednak maleje i nawet zacierają się, gdy się zwróci na całość przebytej przezeń drogi i na ogrom wysiłku włożonego w pokonanie trudności, w które na każdym swym zakreśle obfitowała, choć na każdym otwierała rozległe widoki na przyszłość.

A jednak cały trud Mickiewiczowskiej działalności nie wydawałby się czymś tak wyjątkowym, gdyby ten, co go podjął, był tylko bojownikiem wolności, redaktorem pism rewolucyjnych, organizatorem wojskowym czy profesorem, głoszącym hasła wolnościowe. Podobnych ludzi pokolenie ówczesne знаło wśród Francuzów,

Rosjan, Włochów, Polaków. Wielkość Mickiewicza polega na tym, że bojomik wolności był równocześnie genialnym poetą, uznanym z miejsca niemal w Polsce, a rychło podziwiany, choćby ze słyszenia tylko, również poza jej obrębem, zwłaszcza w Rosji i Francji.

Nazwanie zaś Mickiewicza genialnym poetą to nie pusty frazes. Poeci pozbawieni geniuszu rychło idą w zapomnienie u swoich, rzadko zaś docierają do obcych, jeszcze zaś rzadziej wzbudzają u nich stałe uznanie. Stulecie zaś ostatnie dowodzi, iż zainteresowanie Mickiewiczem w świecie pozapolskim nie tylko nie słabnie, ale wręcz przeciwnie stale rośnie.

Głosiciel prawd nieprzemijających

Mickiewicz chętnie wiedzie czytelnika w krańca, stworzone przez zdumiewająco bogatą krajinę wyobraźni własnej, krajinę, w której panuje fantastyka. — Jest realistą najwyższej klasy. Wytwory swej bujnej fantazji widzi on tak, jak gdyby był obserwatorem zjawisk precyzyjnie dostrzeganych w laboratorium naukowym czy pracowni malarskiej. Dzięki temu jest rzeczą obojętną, czy przedmiotem jego wizji poetyckiej są zjawiska, wysławiane w pieśniach ludowych, czy wydarzenia znane z kronik średniowiecznych, czy wspomnienia z życia własnego, czy obrazy przeszłości, oglądane oczyma dziecka, czy wizje przyszłości, którą podziwiamy w opłaskach Mickiewicza nabiera plastyki i wyrazistości, którą podziwiamy w opłaskach naukowych lub na płótnach malarzy realistów. I ta właśnie plastyka, dająca się zachować również w językach obcych, szczególnie silnie zaś występująca dla człowieka, czytającego Mickiewicza w oryginale, dawała na każdego, kto bierze dzieła Mickiewicza w rękę i ona to właśnie sprawia, iż autor „Pana Tadeusza” z poety polskiego przekształca się w klasika światowego.

Mickiewicz działacz i Mickiewicz poeta to jedna i ta sama osoba. Stąd cały zar-polityczny, który poecie pozwolił utrzymać się na szlakach bojownika wolności, promienieje w jego wizjach poetyckich. Wszak Mickiewicz jest twórcą jedynej w swoim rodzaju postaci człowieka — miliona, jednostki, która w życiu własnym przeżywa tragedię grupy społecznej, do której należy, — postaci Konrada, bojownika o te same sprawy, o które walczył jego twórca. Dzięki temu w dziełach Mickiewicza panuje klimat bohaterskiego społecznego, i on to właśnie stanowi o ich czystej atmosferze, pełnej wymowy dla każdego, kto żywo odczuwa swe związki z grupą społeczną, do której należy.

I właśnie ta atmosfera sprawia, iż Mickiewicz jest poetą nowoczesnym i że święto jego — jest świętem człowieka dzisiejszego.

Robotnicy na scenie

Start do kultury

W Teatrze Polskim w Warszawie przekonaliśmy się naocznie, jaką potrzebą stała się dziś dla tych ludzi ciężkiej, fizycznej pracy kultura.

Zespół bawelnarzy łódzkich odegrał na pokazie zespołów świetlicowych fragmenty sztuki Hejermansa „Nadzieja”. Chór kolejarzy poznańskich „Hasło” śpiewał pieśni, zespoły hutników z hut „Pokój” i „Batory” tańczyły, robotnicy warszawscy wykonali groteskę „Stare miasto”, a chłopski zespół uniwersytetu ludowego fragment „Dożynki”.

Już to wyliczenie mówi o zakresie repertuaru zespołów świetlicowych, a o możliwościach i ambicjach przekonały chyba najlepiej słowa robotnicy łódzkiej Janiny Gabrysiak, która na pytanie o repertuar zespołu odpowiedziała:

— To jest dość trudne, bo dużo sztuk dla teatrów świetlicowych na niskim poziomie. Teraz gramy „Nadzie-

ję” a później będziemy grali „Wieczór trzech królów” Szekspira.

— Sztukę przygotowaliśmy w ciągu miesiąca — mówi reżyser i inscenizator „Nadziei” — uczeń wyższej szkoły teatralnej Roman Sykala.

— Ról uczymy się na próbach, a po pracy, czasem jeszcze wieczorem w domu — powiada Janina Gabrysiak, naprawdę znakomita odtwórczyni roli Yo.

Podziw i uznanie budzą osiągnięcia w pracy robotników łódzkich i hutników śląskich.

Sztuka Hejermansa jest sztuką trudną, wymagającą wiele nawet od aktorów zawodowych. Nie należy ona do repertuaru, który można by polecać właśnie amatorskim zespołom świetlicowym. Tym bardziej więc nieprzeciętny jest sukces odniesiony w niej przez ów zespół.

Staranność w opracowaniu i pomysłowość inscenizacji fragmentów

przedstawionych na pokazie w Teatrze Polskim dowodzi, iż nawet bliskie wykonawcom i pozornie łatwe widowiska oparte na folklorze, stają się cennym i ważnym materiałem w pracy świetlicowej. Dowiedli tego choćby hutnicy śląscy tańczący mazurą z „Halki” nie tylko z temperamentem lecz — z dużą kulturą form.

Do zrozumienia wielkich spraw wystarczają niekiedy drobne przesłanki. Pokaz w Teatrze Polskim nie był czymś niezwykłym. Był dużym sukcesem dla jego wykonawców, ale jest drobnym fragmentem szeroko już prowadzonej akcji.

Hutnicy śląscy, robotnicy warszawscy, tkacze łódzcy, kolejarze poznańscy, którzy ze sceny powracają do swoich domów i do swoich warsztatów pracy, powracają tam już nieco inni, bogatsi o nowe treści przeżycia i form, które zdobyli swą pracą kulturalną.

ZOFIA SZMYDTOWA

Adam Mickiewicz

W ŻYCIU i w poezji Mickiewicza uderza mocne poczucie odpowiedzialności za czyn i za słowa.

Poezję Mickiewicza charakteryzuje już w pierwszym jej okresie pier dramatyczny. Odnajdujemy go i tam, gdzie toczy się akcja, gdzie zdarzenia następują po sobie, i tam, gdzie chodzi o „wyraz uczucia”, a więc w lirykach. Czym jest wiersz „Precz z moich oczu...” jeżeli nie wyobrażeniem przebiegu działania na odległość i zdobywania na tej drodze związku ukochaną kobietą? Czym jest „Oda do młodości” w budowie swej, jeżeli nie zarysem dramatu?

Oto ukazują się dwa przeciwne sobie środowiska gnuśnych egoistów — przejętych zapalem reformatorów, ich zastęp młodzieńcy, gotujący się do czynu, uświadamia sobie siłę solidarności i wielkość celu. Następnie wezwanie do akcji, obejmującej cały świat. Z końcem utworu wiążą pierwsze oznaki zwycięstwa, wiastającego bliski triumf wolności.

Artystyczna rozmaitość dzieł poety nie przesłania faktu, że i „Oda do młodości” i „Grażyna” i „Dziady Wileńskie” wyrastają z tej samej idei społecznej, wyhodowanej

przez Oświecenie. Kto narusza zasady współżycia, obowiązujące wszystkich ludzi, ten musi za to odpokutować. Kto zupełnie wyzybywa się uczuć ludzkich, jak okrutny pan z II części „Dziadów”, ten zasługuje na miłość, nie mającą końca. Sojusz Księcia Nowogrodzkiego z Krzyżakami, którzy złamali prawa solidarności wszelkich istot żywych, zgwałcili prawo narodów, jest złem, które okupi swym życiem bohaterska Księżna i przebudzony z zaślepienia Książę („Grażyna”).

Z ducha tajnych związków rewolucyjnych, krwawiących się zarówno w Polsce, jak w Rosji, rodzi się „Konrad Wallenrod”. Szlachetny bohater poematu Mickiewicza uciec się musi do podstępów wobec wroga, dla ratowania ojczyzny przed ostateczną zagładą. Wyczerpany i udręczony, popada w bezwład woli, z którego dźwiga go patriotyczna pieśń Halbana. Ona to popycha go w ostatecznej chwili do czynu, okazując się potężnym narzędziem w walce politycznej.

P O RAZ DRUGI używa tego narzędzia Mickiewicz jawnie i otwarcie. Wyta-cha w III części „Dziadów” rządów Europy wielki proces polityczny, jako gnębieliem wolności, której broni osamotniona Polska. Jej wywyższenie w utworze

nie oznacza idealizacji społeczeństwa polskiego. Poeta ujawnia jego dwoistość. Rewolucjonistów polskich łączy w jedną grupę z rosyjskimi, tworząc również z Polaków i z Rosjan przeciwną jej grupę karierowiczów i ugodowców.

Wraz ze zmianą postaci i scen zmienia się język dramatu. Bywa on poważny, uroczysty, ale bywa także prosty, a nawet nieporadny, jak w ustach starego żołnierza. Dziwacznie brzmi wielojęzyczny żargon dialektów, przykra jest pretensjonalna francuszczyzna w salonie Nowosilcowa. Tym mocniej odbija od tej mieszaniny językowej język prostacki, uniesienia, zachwyty. W „Dziadach” Drezdeńskich dochodzi do szczytu z jednej strony siła i intensywność słowa, z drugiej zaś jego kojące, łagodzące działanie.

Równocześnie z III częścią „Dziadów” wychodzą w Paryżu „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego”. Mickiewicz, radykał i republikanin, przedstawia tu w sposób prosty i dostępny dzieje świata, jako walkę ludów z królami. Pierwszym hucem w tej walce mają być emigranci polscy. Zarówno w „Ksiągach”, jak w pisanych wówczas artykułach, machinacjom dyplomatów przeciwstawia poeta idee związków narodów. Pragnie zorganizować gotowe rewolucyjne, czuwające nad sprawą wolności.

Z dala od kraju tworzy Mickiewicz „Pana Tadeusza”, malowidło ziem ojczyźnej i żyjących na niej ludzi zwykłych, przeciętnych, jakich

widział w dzieciństwie i w młodości. Oddalony od nich, tym wyraźniej chwytają ich swojskość, odrębność, w porównaniu z innymi nieznanymi krajami Europy. Rodzą im zadania, odpowiadające ich możliwościom. Otacza wdziękiem staroświeckim, jako ludzi, należących do czasów niepowrotnie minionych. Nie ma nic wspólnego z idealizacją swoich, skoro do najsympatyczniejszych postaci w utworze należą i Żyd Jankiel i Rosjanin Rykow.

D ZIELA swe przepaja Mickiewicz humorem. Uwydatniając naiwność, ograniczoność swych postaci, ukazuje równocześnie ich serdeczność, głęboką przywiązania i wierność. Otacza pieczołowitą uwagą artysty najskromniejsze powołania ludzkie, a więc i koleje życia niedorożliwego młodzieńca Saka. Jako zdolny do żołnierki, okaże się on wraz z innymi użyteczny krajowi. Takie poszanowanie każdej istoty ludzkiej stanowi głęboki wydzźwięk demokratyczny arcydzieła Mickiewicza.

Subtelnej grze powagi i żartu wtrąca język utworu. Wyrazy wielkie odpowiadają w nim często sprawom białym, jak np. spór o psy myśliwskie, wyrazy zaś najzwyklejsze w zastosowaniu do spraw doniosłych, uzyskują pełną wagę, jak rzeczowe słowa urzędowego komunikatu o działalności Robaka.

W „Dziadach” (cz. III) ujawnia się koleżeńskie obcowanie polskich

i rosyjskich rewolucjonistów, w Panu Tadeuszu” środowisko polskie pociąga jednostki obcego pochodzenia. To samo dążenie ujawnia się także w akcji politycznej Mickiewicza. Chce on z emigrantów polskich, a później z legionu polskiego, który sam organizuje w roku 1848 we Włoszech, uczynić ośrodek ruchów rewolucyjnych. Dąży do pociągnięcia przez ten legion Słowian, służących w wojsku austriackim. Na ostatecznej placówce w Konstancji on pragnie związać z polskimi siłami zbrojnymi oddziały cudzoziemskie do wspólnej walki z caratem. Dążąc do wyzwolenia wszystkich cierpiących ucisk narodów, nie przestaje tęsknić za własną ziemią.

W TWÓRCZOŚCI i w życiu Mickiewicz usiłuje przezwyciężyć naturalną nierówność między ludźmi, nakazując silniejszemu cięższe zadania. Mijając wolność, chce ją wywalczyć dla wszystkich. Zacięra przez to granicę między tym, co indywidualne i zbiorowe, narodowe i powszechnie ludzkie. Gdy sam dojrzuje na jednego z przywódców ruchu wolnościowego w Europie, ustala stosunek jednostki wobec ogółu w sądzie, że „człowiekiem pełnym jest ten, który obejmuje ducha swojej epoki i czyni go swoim własnym instyunktem”. Służba społeczna przeniknęła w tym rozumieniu nie tylko myśli i wole, ale ma dotrzeć jeszcze głębiej, bo tam, gdzie się rodzą odruchy.

Znaczenie pracy
prof. Joliot-Curie

TAJEMNICA energii atomowej już oficjalnie nie istnieje. Prof. Fryderyk Joliot, znakomity uczony francuski śladem swych teściów, małżonków Curie, dokonał niepospolitej pracy, mimo, że brakło mu odpowiednich urządzeń i pomieszczeń i że nie rozporządzał dostatecznymi środkami finansowymi. W forcie Châtillon został uruchomiony pierwszy stos atomowy we Francji. Prof. Joliot zapowiedział, że w ciągu następnych 4-6 lat uruchomi dwa średnie stopy atomowe, zapoczątkując w ten sposób powstanie we Francji wielkiego ośrodka energii atomowej.

Badania nad energią atomową wkraczają zatem w nową erę. Profesor Joliot traktuje bowiem naukę jako wspólne dobro ludzkości. Nie myśli on o produkcji bomby atomowej, ale pragnie, aby wszystkie wysiłki jego służyły celom pokojowym. W przeciwieństwie do amerykańskich uczonych, podlegających twardej dyktando kliki podległości wojennych, zespół prof. Joliot zamierza swój dorobek opublikować i przekazać do wiadomości najszerzych sfer.

„Od dawna zdawałem sobie sprawę z tego, że nasza przeważyła w dziedzinie energii atomowej nie potrafiła długo” — oświadczył w związku z sukcesem profesora Joliot dyr. Instytutu Badań Atomowych w Chicago, Alinson. Istotnie, bezpodstępne nadzieje amerykańskich mężów stanu, że uda im się zachować monopol energii atomowej, zawiodły na całej linii. Tylko ludzie, wierzący w bezgraniczną moc dolara mogli się upierać przy tej niedorzecznej koncepcji i stosować atomowy szantaż polityczny.

Prof. Joliot podkreślił, że „bogate pokłady surowcowe Związku Radzieckiego oraz wysoki poziom uczonych radzieckich pozwalają przypuszczać, że ZSRR osiągnął konkretne wyniki w dziedzinie badań nad energią atomową”.

To, co zostało przyjęte z głęboką radością przez społeczeństwo mitująca pokój, a mianowicie — zapowiedź prof. Joliot, iż jego osiągnięcia naukowe staną się własnością całej ludzkości zaniepokoiło naturalnie sfery rządzące w Waszyngtonie. „New York Herald Tribune” nie ukrywa niezadowolenia, że Francja ujawni światu „głęboką tajemnicę” USA. Podległe wojenni są oczywiście rozczarowani, że ostatecznie wytrącono im oręż z ręki.

Postęp i nauka kroczą jednak naprzód w triumfalnym pochodzie — wbrew wsteczniemu. efb

Pięć lat więzienia
za poślubienie Amerykanki

NOWY JORK (API). Falę oburzenia w całych Stanach Zjednoczonych wywołał niesłychany wyrok sądu w miasteczku Ellenville, w stanie Mississippi, gdzie 23-letni Davis Knight, weteran wojenny, posiadający w sobie domieszkę krwi muzuńskiej — został skazany na 5 lat więzienia za poślubienie białej kobiety.

Sprawa nabrała skandalicznego posmaku, gdyż Knight ma zupełnie białą skórę, czego dowodem jest choćby fakt, że przez 3 lata, w czasie których służył w armii amerykańskiej, uważany był za białego.

Knight oświadczył, że żona nie opuści go i raczej pójdzie do więzienia, niżby miała swą bierną postawą sankcjonować bezprawie.

Niesłychany wyrok wywołał w Stanach Zjednoczonych wielkie poruszenie. Od osób prywatnych i organizacji demokratycznych nadchodzą do więzienia, w którym siedzi Knight, wyrazy współczucia i protestu. Amerykańska Liga Walki z rasizmem wystosowała protest do prez. Trumana, przypominając mu jego przedwyborcze obietnice na tym polu. W Ellenville doszło do demonstracji białych kobiet, które zażądały natychmiastowego wypuszczenia Knighta z więzienia.

WIECIE KRAJU

WARSZAWA. Społeczeństwo szwedzkie przekazało na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy sumę 22 mil. zł., zebranych w drodze kwest ulicznych i indywidualnych ofiar.

SZCZECIN. Okręg szczeciński PCH przydzielił dla 100 członków rodzin przodowników pracy odzież, ciepłe bielizny i obuwia.

POZNAŃ. Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces przeciwko zbrodniarcom hitlerowskim — Pawłowi Oskarowi Knofemu, b. dowódcy oddziału porządkowej t. zw. „Wartburg” oraz Janowi Malsen-Ponickowskiemu, b. prezydentowi powiatu w Poznaniu.

KATOWICE. W ciągu trzech kwarta-

takie z grupą prawoskrzydłych przywódców ruchu zawodowego, którzy przed kilku miesiącami utworzyli organizację pod nazwą „Trust Wolności i Demokracji”. Zadaniem tej instytucji było zwalczanie komunizmu w Anglii. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Sydney brał udział w zebraniu, na którym utworzono organizację, że wydatnie zasilał ją funduszami oraz finansował częściowo pismo „Freedom First” — będące prasowym organem „Trustu”. W zeznaniach Stanleya często powtarza się nazwa organizacji i na-

zwiska kierownictwa. Stanley wymienia sumy, jakimi wspomagał antykomunistyczną nagonkę w Anglii, działalność antykomunistyczną, prowadzoną m. in. pod egidą działaczy ruchu zawodowego.

Jak się więc okazuje organizacja „Wolności i Demokracji” wspierana była nie tylko — co było ogólnie wiadome — przez kapitalistyczne sfery angielskie, lecz czerpała również swe dochody z „darowizn” i „dotacji”, ustanawianych przez kryminalistów pokroju Sydneya.

H. Z.

Poruszenie w Stanach Zjednoczonych

Urzędnik Departamentu Stanu

wyskoczył z rozpacz z 6-go piętra

NOWY JORK. — Stany Zjednoczone żyją pod wrażeniem tragicznego samobójstwa, jakie popełnił Laurence Duggan, były urzędnik Departamentu Stanu. Deprowadzony on został do rozpacz niesłychanymi szykanami i brutalnym badaniem amerykańskiej policji politycznej na polecenie ostawionej komisji do badania działalności antyamerykańskiej. Duggan wyskoczył z 6-go piętra jednego z budynków nowojorskich i poniósł śmierć na miejscu.

Jeden z agentów FBI (tajna policja amerykańska) przyznał, że Duggan był poddawany badaniu już od „dziesiątków dni”. Korespondenci stwierdzają, że Duggan znajdował się ostatnio w pesymistycznym nastroju i że kilkakrotnie zapowiadał, iż odbierze sobie życie. Z jego ostatniego listu wynika, że śledztwo przeciwko niemu prowadzone było w sposób niezwykle brutalny. Kilkakrotnie bito go i stosowano tzw. trzeci stopień badania.

Prowokacyjne zachowanie się
żołnierzy brytyjskich w Berlinie

BERLIN (PAP). — 15 b.m. kapral wojsk brytyjskich w towarzystwie trzech żołnierzy i kilku niemieckich policjantów przeszedł bez zezwolenia na teren strefy radzieckiej. Kiedy dowódca placówki radzieckiej skierował się do grupy brytyjsko-niemieckiej, kapral angielski oddał w jego kierunku strzał za co został rozbrojony i zatrzymany.

Po pewnym czasie do linii demarkacyjnej podeszło 29 żołnierzy brytyjskich pod dowództwem oficera. Anglicy rozdzielili się na dwie grupy i próbowali schwytać, stojących na warcie 2 żołnierzy radzieckich.

Żołnierz Łazarzew, stając w obronie własnej, wystrzelił, raniąc jednego z napastników. Na odgłos strzału nadbiegli inni żołnierze radzieccy, z których pomocą rozbrojono 6 Anglików.

Na miejsce zajścia udał się radziecki gen. Lawrentiew w towarzystwie pułkownika misji brytyjskiej. Według zeznań żołnierzy brytyjskich otrzymali oni rozkaz od dowódcy pierwszego batalionu 43 p.p. odbicia zatrzymanego kaprała. Pułkownik brytyjskiej misji wojskowej po przesłuchaniu żołnierzy, wyraził dowództwu radzieckiemu ubolewanie z powodu zajścia.

Separatystyczna komendantura sojusznicza
utworzona w zachodnim Berlinie

BERLIN (PAP). — Francuski komendant Berlina gen. Ganeval zawiadomił na konferencji prasowej o utworzeniu osobnej komendantury sojuszniczej, działającej na terenie trzech zachodnich sektorów miasta.

W kołach politycznych Berlina, rowe posunięcie komendantów sektorów zachodnich komentowane jest jako chęć dekonania ostatecznego po-

działu Berlina i wyodrębnienia jego dzielnic zachodnich z administracyjnej całości miasta. Utworzenie odrębnej komendantury, która ma sprawować nacór nad separatystycznym magistratem, stanowi dalsze jaskrawe pogwałcenie układów czworosobowych o zarządzie sojusznym nad Berlinem.

Cenny nabytek
w bibliotece uniwersyteckiej w Toruniu

TORUŃ (PAP). — Biblioteka uniwersytecka w Toruniu uzyskała pierwszą edycję kroniki Mikołaja Łfichowity.

Znakomity humanista polski Mikołaj Miechowita, ośmiokrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1501 — 1519 i lekarz nadworny trzech królów Jagiellonów — Jan Olbracht, Aleksandra i Zygmunta Starego, wydał swoją kronikę w roku 1519 u Hieronima Wietora w Krakowie. Kronika zawierała ostre słowa krytyki i prawdy o członkach dynastii jagiellońskiej.

Z pierwszego wydania kroniki Miechowity ocalały tylko trzy egzemplarze, z których jeden znajduje się w bibliotece jagiellońskiej, drugi egzemplarz kompletny i bez poprawek udało się obecnie nabyć dla biblioteki uniwersyteckiej w Toruniu.



LONDYN. W północno-zachodniej Anglii w okolicach Cheshire rozbił się i spłonął samolot RAF-u typu „Lancaster”. Załoga składająca się z 7 osób zginęła.

NOWY JORK. W czasie gwałtownej burzy śnieżnej, która w końcu ub. tygodnia przeszła nad Nowym Jorkiem i sąsiednimi stanami, zginęło 17 osób, w tym 5 w Nowym Jorku, 5 — w New Jersey i 7 w New England.

MOSKWA. Przybył do Moskwy, na zaproszenie Filharmonii Moskiewskiej, znany śpiewak polski Jerzy Garda, który wystąpi z szeregiem koncertów.

MOSKWA. Jak donosi dziennik techniczny „Ettelaat” powódź w okręgu Isfaganu zmyla z powierzoną ziemi 7 wsi, 120 osób straciło życie.

PARYŻ. Egipskie władze wojskowe odmówiły otwarcia drogi pomiędzy Jerozolimą a Betlejem dla pielgrzymów,

Cenimy wartość
każdej złotówki

— Cenimy wartość każdej złotówki — takie wrażenie można odnieść z wystąpienia zarówno delegatów na Kongresie, jak też i delegacji robotniczych. Jeżeli nie dawno jeszcze mówiono się przede wszystkim o ilości i jakości produkcji, to teraz obok tego silniej niż dotychczas akcentuje się zagadnienie kosztów własnych, oszczędności, dyscypliny finansowej.

W raportach podają obok cyfr wydobycia węgla czy ilości metrow tkanin, cyfry oszczędności i to jest właśnie radość, świadczy bowiem, iż współzawodnictwo pracy, cała nasza praca — podnoszą się na jeszcze wyższy szczebel.

Ze skromnych złotówek rosną tysiące złotych, miliony i miliardy. Minister Szyr zapowiedział, iż przemysł osiągnął już 53 miliardy oszczędności, w przyszłym zaś roku podwoi oszczędności, licząc te stanowią podsumowanie olbrzymiego wysiłku robotników, inżynierów i techników całego przemysłu polskiego.

Z wielką uwagą wysłuchuje sala przemówienia ministra Skarbu, Kom. stanowią Dąbrowskiego. Wyczerpująco są oświetlone podstawy finansowe naszego planu gospodarczego. Wszystkie inwestycje są i będą nadal finansowane z normalnych dochodów budżetowych. Wartość naszego pieniądza pozostaje niezmienną.

Wbrew plotkom i nadziejom posiadaczy „twardych” i „miękkich” — złotówka nasza jest wprawdzie skromna, lecz mocna i stała. I to w czasie, gdy waluty zachodnio europejskie tracą z dnia na dzień oświeć swej wartości. Na skutek dewaluacji lub zwyższenia — frank francuski stracił prawie połowę swej wartości. Jeszcze go rzej wyglądają lity włoskie...

Stabilność wartości najstarszej waluty europejskiej — funta brytyjskiego. Min. Dąbrowski zaprzeczył, powtarzany periodycznie kłamliwym pogłoskom o zamianie naszego pieniądza. Deklaracja ta powinna zostanie z zadowoleniem przez świat pracy i spędzi sen z oczu niejednego walutiarza i spekulanta.

Min. Szyr poświęcił część swego przemówienia krytyce niektórych błędów naszego aparatu gospodarczego. Przytoczył on m. in. parę kwiatków z oświeć naszego biurokratyzmu.

Polecenie ministra Przemysłu i Handlu o przyspieszeniu wykonania zamówień dla fabryki samochodów w Starachowicach, według tygodnia mi przez kancelarię, aż gdzieś utkwili. Mówca podkreślał słabość naszej kontroli i domagał się stworzenia m. in. sowej społecznej kontroli.

Zwiąż reakcję sali wywołało powie-

dzenie mówcy, iż niektórzy pracownicy naszego aparatu handlowego nie rozumieją, iż „tabakiera jest dla nas, a nie dla konsumenta”.

Strum

Niecodzienna przygoda
lotników francuskich

PARYŻ (PAP). Załoga samolotu francuskiego, odbywającego lot próbny nad Chambon, przeżyła osobliwą przygodę. W czasie lotu samolot zapalił się. Pilot wezwał towarzyszących mu 2-ch członków załogi do opuszczenia samolotu, wyskakując jako pierwszy. Jednakże spadochron nie otworzył się i pilot poniósł śmierć na miejscu. Tymczasem mechanik i radiotelegrafista nie usłuchali wezwania pilota i zdołali szczęśliwie wylądować w polu. Po lądowaniu uratowani członkowie załogi zdołali pozar ugasić.

Jaeger
skazany na śmierć

POZNAŃ (PAP). — W dniu 21 b.m. Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Jaegera zstępny namiestnika t. zw. Warthegau.

Jaeger uznany został winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na karę śmierci. Nadto Sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia.

Sępolno się żali

Jak dotychczas napływa do nas stosunkowo mało skarg na elektrownię i dlatego zdziwiliśmy się, gdy przyszła do nas delegacja mieszkańców Sępolna z zażaleniem, że Elektrownia zatrzyma im życie. Od 10 dni, w najrozmaitszych porach, światło jest tam wylączone, a regularnie nie ma światła około godz. 7 rano. Przedstawiciele Sępolna, za naszym pośrednictwem proszą Elektrownię Miejską o dostarczenie im światła choć w godzinach rannych i umożliwienie w ten sposób ubrania się do pracy i wysłania dzieci do szkół.

Wydaje się nam, że nasze zakłady elektryczne nie mają zbyt wielkich trudności z wytwarzaniem energii i dlatego dziwi nas po trochu, iż niektóre ulice, które niedawno jeszcze tonęły w świetle, dziś są ciemnościami. Rozumiem, że poczyniono duże oszczędności w zużywaniu prądu, ale to jeszcze nie powód, ażeby zaraz likwidować pewne punkty świetlne na ulicach. Można je ograniczyć, ale koniecznie niektóre należało by zostawić, zwłaszcza na peryferiach. Podejrzewam, że po prostu niektóre żarówki w lampach ulicznych są przepalone, a dotychczas nikt nie zatroszczył się o ich wymianę na nowe.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

✪ **Odra stanęła.** Lód jeszcze jest cienki. Na tafli lodowej widnieją większe wysypki, utworzone z kry. Na Okawie, którą lód skuli już dawniej, pokrywa lodowa zgrubiała.

✪ **Zwracamy się do władz miejskich** o wydanie zakazu chodzenia po lodzie i używania ślizgawki na fosie miejskiej i Odrze oraz na miejskich stawach i jeziorach. Niejedną ofiarę pochłonęła już woda, wskutek tego, że przepis ten dotąd nie został wydany. Miejsca na ślizgawkę powinny być ściśle wyznaczone i dozowane.

✪ **W dzień wigilijny** Powszechny Dom Towarowy będzie otwarty tylko do godz. 13-tej.

✪ **Projektodawca 68 mostów** na Dolnym Śląsku, inż. Juliusz Ptaszyński mógł coś ciekawego powiedzieć o „żelbie” i stali w dobie obecnej, toteż referatu jego słuchali technicy i inżynierowie w sali Dyrekcji Odbudowy z dużym skupieniem. Referent podał przykłady wielu ulepszeń w dziedzinie żelbetnictwa.

✪ **Kolo Nr. 2 Stronnictwa Ludowego** przy wojewódzkim zarządzie Samopomocy Chłopskiej przekazało za naszym pośrednictwem kwotę 4.250 zł na pomoc dla strajkujących we Francji robotników.

✪ **Wezwanie do pracowników spółdzielczych** o realizację hasła socjalizmu w pracy codziennej uchwalił zebrani na plenarnym zgromadzeniu członkowie związku zawodowego pracowników spółdzielczych.

✪ **Wrocławska Ubezpieczalnia Społeczna** rozpoczyna w styczniu następującymi miejscami na wczasach wraz z leczeniem ambulatoryjnym: w Krynicy — 3 miejsca, w Dusznikach — 5 miejsc, w Świeradowie — 1, w Cieplicach — 1, w Kudowie — 4, w Polanicy — 6, w Szczawnie — 1. Turnusy zaczynają się w Krynicy 2, 24 i 15 lutego, w Dusznikach 8, 10 i 20



Ruch przedświąteczny duży

Książki jeszcze czekają jako prezenty na gwiazdkę

Ruch przedświąteczny zaczął się w naszych domach towarowych i sklepach prywatnych zaraz po św. Mikołaju, a tłok notowano od „złotej niedzieli”.

Tłumy ludzi przelewały się przez drzwi Domu Towarowego Powszechnego Spółdzielni w Rynku i PDT przy ul. Fredry. Oczywiście największe obroty robiły działy spożywcze, Mąka, cukier, rodzynki, wanilia były najwięcej żądane. Dużym powodzeniem cieszyły się też działy cukiernicze i zabawkarskie.

Duży ruch dał się także zaobserwować w działach konfekcyjnych. — płaszcze, ubrania, kurтки itd.

W działach galanterii męskiej i damskiej ruch nie mały. Żony ku-

pują mężom krawaty i koszule. Mężowie robią prezenty żonom.

Należy podkreślić, że personel domów towarowych stanął na wysokości zadania. Wszyscy począwszy od woźnego, a skończywszy na dyrektorskiej gorliwości przyczynili się do tego, że świat pracy otrzymał na święta artykuły pierwszej potrzeby.

Pomimo nietowarowych dotychczas obrotów na artykuły spoży-

cze i inne, w żadnym z domów towarowych nie zabrakło towarów.

Specjalne uznanie należy się ekspedientom i ekspedientom, którzy obecnie przeżywają naprawdę gorący czas. Wypełniają oni swoje obowiązki szybko i sumiennie. Z drugiej strony klienci powinni im pracę ułatwiać, rozumiejąc, że jeżeli ktoś od godziny 7-mej rano przez cały dzień biega, liczy, sprzedaje i doradza co kupić, to pod koniec dnia może być zmęczony.

Nie zaobserwowaliśmy dotychczas większego ruchu w księgarniach, pomijając pewne ożywienie w tych sklepach w okresie św. Mikołaja. Niewiele ludzi stosunkowo kupuje książki na Gwiazdkę. A szkoda. Książka — to prezent nie tylko tani, ale i miły i praktyczny. Księgarnie jeszcze czekają. (Jur)

Chmurno

Obszar wysokiego ciśnienia nad Polską zanika. W związku z układem niskiego ciśnienia nadciągającym z Norwegii, spodziewany jest wzrost zachmurzenia. Możliwy opad.

Dworce przepelnione Kolej uruchomiła pociągi świąteczne

Dworzec Główny przypomina ostatnio kulminacyjne dni W.Z.O., kiedy to pociągi specjalne wyruszały raz po raz fale przyjeżdżających. Dziś obserwujemy raczej odwrotny obraz. Fale ludzi wyjeżdżają z miasta na okres świąteczny. Jakkolwiek dyrekcja uruchomiła wszystkie kasy kolejowe w liczbie 9, to mimo tego przed każdą wije się długi wąz, oczekujących na zakupienie biletu. Wśród wyjeżdżających przeważa młodzież szkolna i akademicka. Piętnaście dodatkowych pociągów na Dolny Śląsk i dalekobieżnych zostało uruchomionych w o-

kresie świątecznym, w czasie od 21 grudnia do 10 stycznia. Amatorzy gór mają do dyspozycji cztery dodatkowe pociągi do Kudowy i 2 do Jeleniej Góry.

Uruchomiony został dodatkowy pociąg pociąg do Szczecina (4,44) osobowe do Warszawy (1,35), do Krakowa, (23,58) do Łodzi, (13,17) do Lublina, (5,04) Kłuczborka, (0,26) i Legnicy (3,50).

Znaczna liczba dodatkowych pociągów daje nadzieję, że ruch pasażerski w okresie świątecznym mimo znacznego nasilenia, odbywać się będzie w ramach normalnych,

Jest co wypić Nie trzeba gonić za wódką

Nie ulega wątpliwości, że tegoroczne święta będą oszczędniej „zakrapiane” aniżeli w latach poprzednich. Za służą to niewątpliwie naszego PMS, który podnosić wydatnie ceny, za deklarował się po stronie tych, którzy walczyli z konsumpcją jego wyrobów.

Nie oznacza to bynajmniej, że święta mają upłynąć zupełnie „na sucho”. Dba o to przede wszystkim nasz wrocławski Browar Piastowski, który przygotował na święta bogaty asortyment, bo aż pięć gatunków piwa, od zwykłego „jasnego” począwszy, a na „porterze” skończywszy.

Zwolennicy alkoholu mogą się zao patrzyć w piwo wysokoprocentowe znane już z W.Z.O. „Jasne eksportowe”.

Wszystkim tym, którzy nie uznają piwa, nie pozostaje nic innego, jak zakupić butelkę wódki, więcej wina krakowskiego. Również i na tym polu możemy poszczycić się doskonałymi wyrobami Piastów. Przemysłu Fermentacyjnego, czy „Społem”, czy choćby firm prywatnych. Wybór jest bogaty.

Hallo!

Tu „Słowo Polskie”

Wrocław jest miastem, które pustoszeje w czasie wielkich świąt. Dostać się do pociągu to marzenie wielu mieszkańców naszego grodu. Jak w tym roku wygląda sprawa komunikacji świątecznej?

WROCŁAWSKA DYREKCJA KOLEI

informuje nas: uruchamiamy dodatkowe pociągi. Miejsca nie powinno brakować. Ruch trwa. Wiele osób już wyjechało. Nie spodziewamy się większych trudności w obsłudze pasażerów.

A więc nie będzie trudności. Stać nas już na to, aby pasażerowie nie jeździli na dachach, jak to obserwowano w poprzednich latach. Postęp — widoczny.

a ceny zupełnie znośne. Flaszki dobrego wina otrzymać możemy dziś za 250 do 300 zł.

Jak więc widzimy, przy pewnej kalkulacji można jednak święta urządzić w ramach skromnego budżetu. A fakt, że w okresie tegorocznych świąt konsumpcja wódki ulegnie ograniczeniu, nie powinien nikogo przestraszać. Piwo i wino owocowe zastąpią ją doskonale. (—)

Cegła zabiła kobietę przy rozbiórce domu

Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na ul. Świerczewskiego przy rozbiórce domów Nr. 60 i 62.

Roboty rozbiórkowe prowadzi Pogotowie Budowlane Resortu Technicznego. Mimo zachowywania środków ostrożności podczas pracy i czujnego przestrzegania przechoźników przed niebezpieczeństwem upadku cegły z górnych kondygnacji nie udało się ostrzec od wypadku jakiejś kobiety, która zlekceważyła niebezpieczeństwo, podbiegła za blisko do miejsca rozbiórki i, ugodzona spadającą cegłą w głowę uległa śmierci.

Spacerem po Wrocławiu

Zniesienie „Systemu kartkowego”

Dyr. Walden jest w doskonałym humorze.

— Przyklaskuję — mówi — naszej polityce gospodarczej. Co za świetny pomysł! to zniesienie „systemu kartkowego”.

— Dlaczego to pana tak cieszy, dyrektorze?

— Niech no po pierwszym ktoś przyjdzie do mnie po kartkę na bilet do teatru, od razu odpowiem: „System kartkowy zniesiony, proszę zaopatrzyć się w bilety po cenach wolnorynkowych”.

Słusznie. Prez. z darmochem teat-

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej premiera sztuki I. Erenburga pt.: „Lew na Placu” — reżyseria Karola Borowskiego. Udział biorą: Nina Czerska, Irena Netto, Zdzisław Karczewski, M. Serwiński, J. Bukowski i in.

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 18-tej „Tu mówi Tajmyr”.

Teatr Ludowy „ENERGETYK” Lwiecka 25

Operetka „BAJADERA”

Dnia 25. XII. (pierwsze święto) godz. 19,15, dnia 26 (drugie święto) dwa przedstawienia, godz. 15,15 i 19,15. Przeprowadzanie biletów w PDT, ul. Świdnicka od godz. 10 rano do 19-cj. W dniu przedstawienia w kasie Teatru od godz. 10 rano bez przerwy. K 7224

FOTOPLASTIKON, ul. gen. Świerczewskiego 29, wyświetla codziennie od godz. 9—21 „Praga — Norymberga Czeska”.

Kino

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 „Fleśń Tajgi” (tradz.); w dni powsz. 14,30, 17,15 i 20. Nadprogram „Droga do zjednoczenia”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Zakazane piosenki” (polski); w dni powsz. 14,30, 17,15 i 20,30. — Nadprogram: „Droga do zjednoczenia”.

„S-ALA” — ul. Mikołaja 37 — „Aleksander Matrosow” (tradz.); w dni powsz. 14,45, 17,15 i 19,45. — Nadprogram: „Droga do zjednoczenia”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 Kino Młodzieżowe — „Timur i jego drużyna” w dni powsz. 14, 18 i 20. Nadprogram: Droga do zjednoczenia.

„PIONIER” — Kino Aktualności — ul. Stalina 71 — Polska Kronika Filmowa nr 51/48 — Droga do Zjednoczenia — Narciarstwo — w dni powsz. 15, 16 i 17,45 i 20.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — „Ostatni Etap” w dni powsz. 15,30, 17,45, i 20. Nadprogram: Droga do zjednoczenia.

„FAMA” — Psie Pole — „As wywiadu” w dni powsz. 19 w niedzielę, 16, 18 i 20 czynne w piątek, soboty i niedziele.

Nocne dyżury aptek

Pod „A Wieżami” — Dąbrowa 7
„Murzynem” — Plac Solny 3
„Lubieżem” — Pułaskiego 16
„Aniołem” — Szczytnicka 28

Mnożą się pożary

W ostatnich dniach Straż Pożarna miała stosunkowo dużo do roboty. Dnia 20 bm. wybuchł pożar przy ul. Stalina nr 64, gdzie zapalił się strych i klatka schodowa na II-gim piętrze. Przybyła Straż po kilku godzinach pracy pożar zlikwidowała.

W tym samym dniu o godz. 18-tej zawezwano Straż Pożarną do pożaru przy ulicy Tramwajowej, gdzie powstał ogień z powodu źle zainstalowanych pieców i przewodów dymnych. Zawezwana w porę Straż Pożarna ogień zlokalizowała. Prawie że w tym samym czasie zawezwano Straż Pożarną na ulicę Grunwaldzką, gdzie pod numerem 7 w jednym z mieszkań zapalił się wążania belkowe w podłodze, na skutek wadliwej budowy komina. Po wyrąbaniu palącej się belki ogień zlikwidowano.

Przy pracy

Przygnieciony dźwignią pompy wodnej został 31 letni Henryk Żeromski, zam przy ul. Trzebnickiej 15. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził uszkodzenie kręgosłupa. Rannego przewieziono do Szpitala Wszystkich Świętych.

Wystawa Młodej Plastyki Czechosłowackiej obejmuje akwarelę i grafikę

Staraniem Zarządu ZPA. Plastyków we Wrocławiu, została, w ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej, uroczystie otwarta w salach Związku Wystawa Młodej Plastyki Czechosłowackiej.

W uroczystości, która stała się wydarzeniem w życiu kulturalnym miasta, wzięli udział w zastępstwie woje wód nac. Porejko, prof. Dworak, prezes Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej, prektor Politechniki prof. Zipse, rektor WSH prof. Stefko, rektor W.S. Muzycznej ks. prof. Feicht, dyr. WSSP Geppert, prof. Mikulski doc. Pogonowski, dyr. Muzeum Guettler, nac. Liwoczyński, dyr. Lic. Plast. Kopystyński, mec. Jochelson, liczni plastycy, studenci szkół artystycznych oraz przedstawiciele organizacji. Gości powitał prezes Związku Plastyków prof. Dołycki. Nacz. Porejko i prof. Dworak w krótkich przemówieniach podkreślili znaczenie wystawy na polu kulturalnego zbliżenia polsko - czechosłowackiego.

Wystawa obejmuje grafikę, akwarelę i rysunki młodych plastyków cze-

chosłowackich, którzy stanowią awangardę plastyki czechosłowackiej, nawiązującą do zdobyczy formalnych plastyki europejskiej i życia współczesnego.

F. Doležal we wstępie do katalogu wystawy wyraża nadzieję, że „wystawa zostanie w Polsce serdecznie przyjęta i że staje się ogniwem w stałej wymianie osiągnięć młodej plastyki polskiej i czechosłowackiej”. (naw)

Zabity na przystanku

Wczoraj około godziny 17-tej min. 30 auto ciężarowe — A90 — 967 przejechało kilkuletniego chłopca. Wypadek zdarzył się na przystanku „O i 4-ki” przy placu PKWN.

Chłopiec wysiadł z tramwaju nr. „O”, który stał już na przystanku. W tym samym momencie nadjechało auto i najechało wysiadającego, mierzdząc mu czaszkę i klatkę piersiową. Jest to siedmioletni Józef Kołodziej-ski.

Auto należało do cukrowni Klecina. Prowadził je szofer cukrowni Zenon Piotrowski.

Nieuczciwe akuszerki

Dnia 18 ub.m. do spodziewającej się porodu nauczycielki Jadwigi P. w Chojnowie, pow. Złotoryja, wezwano kolejno cztery akuszerki. Pierwsza odmówiła kategorycznie udania się do chorej. Ob. S. rzekomo była nieobecna w domu. Dopiero czwarta z kolei zezwana akuszerka, 68-letnia ob. Wajdowa natychmiast wyraziła z uprzejmością chęć udzielenia pomocy nauczycielce P.

Analogiczny wypadek wydarzył się z żoną inwalidy wojennego z Krzywej, ob. W. G., która urodziła dziecko bez pomocy akuszerki, ponieważ żadna nie chciała udać się do chorej.

Powyższe wypadki — pisze ob. Wład. P. — są wystarczającymi do-

wodami, ażeby właściwe czynniki wyciągnęły konsekwencje wobec tych akuszerek, które lekceważą zdrowie matek i dzieci.

Kilkrotnie już poruszaliśmy sprawę niewłaściwego zachowania się i wypełniania obowiązków przez lekarzy. Obecnie te same słowa zastosować można i do akuszerki: nie nosi dia tabakierki, ale tabakiera dla nosa. Nie może być żadnych tłumaczeń i wykrętów, kiedy trzeba udzielić pomocy w nagłych wypadkach.

Na przyszłość w razie doniesienia nam o karygodnym zaniedbywaniu swoich obowiązków przez akuszerki, zmuszeni będziemy opublikować nazwiska winnych.

Nie słuchać plotek

Ob. Stefan Kuroń, Brzeg. — Wielokrotnie dawaliśmy już na łamach naszego pisma odpowiedzi na pytania postawione przez Was. Podwyżka realnych płac na pewno uwzględni te wszystkie obawy, które wyrażacie w liście. Zajmują się tym odpowiednie komisje, złożone z wybitnych rzeczoznawców, przy czym za podstawę wzięto budżet zwyczajnej rodziny pracowniczej, która notowała wszystkie swoje wydatki i przychody. Nowa ustawa o wynagrodzeniach wejdzie właśnie dlatego w życie, aby wyrównać pewne niedokładności i nierówności w uposażeniach.

Nie należy wierzyć „szeptanej pro-

pagandzie”. Rzecz jasna, że niektórzy czynniki będą się starali w związku z reformą plac rozszerzać wyssane z palca plotki. Sądzymy jednak, że jako przodownik pracy, dacie panikarzom odpowiednią odpowiedź.

Rzemieślnicy i kupcy Wrocławia. — Odpowiedź na swoje obawy wciąż znajdujecie na szpaltach „Słowa”. Nie liczymy na niczyją naiwność. Nie zależy nam na tym, aby kogośkolwiek oszukiwać. Sporadyczne, wadliwe obliczenia i domiary podatki ulegną rewizji. Najlepszą zresztą odpowiedź daje Wam ostatnie przemówienie min. Minca. Do jego słów nie chyba dorzucać nie trzeba.

O realne przekraczanie norm

Kada Zakładowa przy Drukarni Państwowej w Solicach-Zdroju. — Po porozumieniu się z Dyrekcją Państwowych Wrocławskich Zakładów Graficznych z Okręg Południowy, otrzymaliśmy obszerną informację w poruszonej przez Was sprawie. Dyrekcja nigdy nie zamierzała i nie zamierza hamować współzawodnictwa pracy i przekroczenie normy powinno być może przez nią tylko ze szczerą zadowoleniem i radością. Jeżeli jednak ogólna wydajność drukarni przeczy danym o przekroczeniu normy przez poszczególnych pracowników, cała sprawa musi ulec dokładnej kontroli.

Nie wolno podawać fikcyjnych

danych o przekraczaniu norm, gdyż w takim wypadku może ulec poważnemu zachwianiu cała gospodarka zakładu. W tych sprawach władze kontrolne będą na przyszłość specjalnie ostrożne i popierając rzeczywistość pracę i wysiłki, zmierzające do przekroczenia normy, które w rezultacie prowadzą do zwiększenia wydajności całego zakładu, zwalczając będą z całą stanowczością wszelkie próby wprowadzenia dyrekcyj w błąd przez fikcyjne i nie odpowiadające prawdzie zestawienia i meldunki.

Zyczymy osiągnięcia jak najwyższych wyników w pracy i dziękujemy za zaufanie.

Apel do kuratorium

Ob. Helena Mułikowa. — Aby w sporadycznych wypadkach przesunąć termin rozpoczynania nauki w szkołach, szczególnie dla dzieci niż-

Wśród nocnej tatrzańskiej ciszy zrodziła się nam Dziecina...

z Juselek w Tatrach w świątecznym numerze

»Przyjaciela«

tygodnika dla starszych dzieci

Cena egz. 15 zł

Prenumerata mies. zamawiana w urzędach poczt. tzn. zlecona 25 zł K-198

PRZED ARTYSTAMI — FILMOWCAMI

Otwierają się liczne i ważne zadania wobec sztuki: krytyka i dydaktyka, wyjaśnienie genezy, interpretacja kompozycji, poetycki komentarz, DYNAMIZACJA I OŻWIWIENIE DZIEŁ SZTUKI PRZEZ TRANSPOZYCJĘ FILMOWĄ. Przywrócenie odrębnego świata malarzkiego w jego własnej, indywidualnej przestrzeni! — Oto postulaty wyjęte ze studium Jana Białostockiego o osiągnięciach filmu w dziedzinie twórczości plastycznej, znajdującego się w listopadowym zeszycie: W-181

„TWÓRCZOŚCI”

Świąteczny numer »Świerszczyka«

W podwójnej objętości ukazał się 19 grudnia br., zawiera wesołe wierszyki, ciekawe opowiadania oraz konkurs z nagrodami W-194

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
we Wrocławiu, ul. Kościuszki 76

zawiadamia Odbiorców, że w dniach:

od 29 do 31 grudnia br. włącznie
sprzedaż i magazyny nie będą
czynne z powodu inwentaryzacji.

Odbiór zboża na podatek gruntowy odbywać się będzie normalnie. K-7227

Firma Kręglewski w Poznaniu

powierzyła nam przedstawicielstwo swych wyrobów na okręg
Wrocławia i woj. wrocławskiego

Polecamy:

Koperty listowe, papeteryjne, okienkowe torebki
listowe, aktowe oraz papeterię w najlepszym
wykonaniu. Po cenach fabrycznych.
Cenniki wysyłamy na życzenie. K-7228

M. JANKOWIAK i S-KA, Wrocław, Wita Stwosza 16, tel. 37-44

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa
firma

K. KĘDZERSKA

Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 95-63
Rak. z. 1914
Nagroda
na PWK

K 6370

CUKIERNICZA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„JEDNOŚĆ”

Waiłbrzych, ul. Moniuszki 10, tel. 448

POLECA

na okres świąteczny

wszelkiego rodzaju wyroby cukier-
nicze, własnej produkcji.

Dla stowarzyszeń, związków i sto-
łówek specjalny rabat. K 6989

Zaprenumerujcie »Słowo Polskie«

Miesięczna prenumerata
z odbiorem na miejscu
wynosi 120 zł, z przesyłką
pocztową 135 złotych

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KWACIARNIA Oleśnicka 3 róg Stalina
przyjmuje zamówienia na wianki ślub-
ne. K 6972

MEBLE najkorzystniej sprzedasz, najtań-
iej kupisz Stalina 131 skład mebli. 11661

FUTRA, różne skórki futerkowe, wygar-
bowane i surowe, kupuje „Ocasjon”.
Centrala w Gdyni, Świętojańska 36, Od-
dział Warszawa, Chmielna, 15. K 7108

KUPNO i sprzedaż mebli, Wrocław, Św.
Wincentego 59, Sklep. 11751

RADIO — okazję sprzedam. B-el Gie
nymskich 59 — Biskupin. 11764

WOZKI dziecięce w
wielkim wyborze po
cenach najniższych po-
leca „Halszka”. Świer-
czewskiego 50. 11783

BECZKI drewniane nie drogo do naby-
cia w Masacentrum, Rynek, Ratusz 24.
11775

GABINET męski, nowoczesny, fotele
skórzane wraz z pianinem sprzedam o-
kazynie. Grajek, Jelenia Góra, Stali-
na 7. K 7232

ZGUBY, KRADZIEŻE

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek
zameldowania, kartę rejestracyjną R.
K.U. Legnica na nazwisko Będkowski
Tadeusz, wieś Prośnica, pow. Złotoryja
oraz 3 legitymacje PPS, Będkowski Jan,
Eugeniusz i Tadeusz. K 7233

Do PT Odbiorców

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Oddział we Wrocław, ul. Komandorska 18

Pododdziały, Jelenia Góra, Pl. Prezydenta Bieruta 5

Waiłbrzych, Pl. Niepodległości 183

zawiadamia, że w związku z inwentaryzacją, sprzedaż i wyda-
wanie towarów w dniach od 27 — 31. 12. 1948 r. włącznie

będą wstrzymane

W związku z powyższym prosimy o zaopatrzenie się w art. branży
chemicznej, rozprowadzane przez nas w terminie wcześniejszym. K-72007

Księgowych bilansistów

do objazdu przemysłowych placówek terenowych

poszukuje od zaraz

C.S.S. „Społem” Wydział Produkcji

Zgłoszenia: Warszawa, Kazimierzowska 47, pokój 36

K-7207

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGO-
WOŚCI. Informacje, Lublin skr. poczt.
105. K-6973

SZYBKĄ nauką stenografii — listow-
nie, sposób tani — wygodny — niezawo-
dny. Zgłoszenia przyjmuje: Państwo-
we Technikum Korrespondencyjne dla
Handlowców, Warszawa, ul. Sienna 16.
(Załączyć znaczek na odpowiedź). K 7234

LOKALE

ODSTĄPIE lokal nadający się na mie-
szkanie, pracown. Krawiecką, Trzebnicka
nr 28. 11769

POSZUKUJE 3-pokojowego umeblowa-
nego za zwrot kosztów remontu. Pro-
szę zgłosić: Tengler, Rynek 7-5. 11777

ZAMIENIE mieszkanie 3-pokoj. w cen-
trum miasta Jeleniej Góry na równo-
rzędne lub 2-pokojowe w centrum Wro-
cławia. Oferty kierować do „Słowa Pol-
skiego” pod „Równorzędne”. 11781

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE swoją żonę Sabinę Taz-
bir z domu Jakubowska, córkę Jana
i Eleonory ze Śnieckowskich i wzywam
ją do zgłoszenia się w Sądzie Okręgo-
wym w Jeleniej Górze, gdzie wyrocz-
tem przeciwko niej proces rozwodowy.
Mieczysław Tazbir. K 7236

KTOKOLWIEK wiedziałby o p. Fr. Wol-
skim, który przybył z Anglii półtora ro-
ku temu, proszony jest o podanie wia-
domości pod adresem: Szabunio, Wro-
cław, ul. Bol. Krzywoustego 60/64. 11765

RÓŻNE

BIORACYM udział w pogrzebie tragicz-
nie zmarłego Stanisława Frydrycha skia
da podziękowanie Matka. 11773

ZIOŁA LECZNICZE, wszelkie porady
przez POLSKI ZWIĄZEK ZIELARSKI,
Jelenia Góra, ul. Norwida 17. K 7235

TRANSPORTY samochodowe, daleko-
bieżne i miejscowe oraz remonty samo-
chodowe wykonuje DPS — Wrocław,
Nowowiejska 20/22 tel. 30-32. K 6844

PIES setter irlandzki brazowy do ode-
brania. Bolesława Prusa 65/5 II ptr.
11783

WILCZURA 10-miesięcznego sprzedam.
Kluczborska 29/7 godzina 18-20. 11780

SŁOWO POLSKIE Nr 353 Str. 7

Adamczyk zostaje we Wrocławiu

Sensacyjną wiadomość o pozostaniu Adamczyka we Wrocławiu otrzymujemy z kierownictwa sekcji gier sportowych „Pafawagu”. Doskonale lekkoatleta grać będzie w drużynie koszykówki wagi ciężkiej, obok tyczkarza Maleckiego II oraz dosko- nalego sprintera Maleckiego I.

„Drużyna lekkoatletów” ma duże szanse na zdobyciu mistrzostwa okręgu w... koszykówce.

Jak się dowiadujemy Adamczyk zamierza na stałe włożyć koszulkę „pafawagowców”.

U bokserów wrocławskich

Przez trzy tygodnie będzie szkolić wrocławskich „guardistów” główny trener Gwardii — Tomasz Konarzewski, który na trzy tygodnie przyjeżdża do Wrocławia.

Bokserzy wicemistrza naszego okręgu Pafawagu, korzystając z przerwy w walkach o wejście do ligi, wyjeżdżają na 10-dniowy obóz kondycyjno-wypoczynkowy, który odbędzie się w Bierutowie.

Wyjadą: Faska, Sawicki, Czajkowski, Popowski, Sztolc, Kaczor, Krupiński, Smyk, Polańczyk, Szczepan, Pajdowski i Krzemień. Przerwa w walkach i odpoczynek pod opieką lekarzy przyczyni się niewątpliwie do wyleczenia kontuzji, jakich nabawili się między innymi znajdujący się w znakomitej formie Faska i Szczepan.

40 lat!

Z okazji jubileuszu 40-lecia istnienia sekcji narciarskiej AZS — Kraków odbędą się ogólnopolskie zawody narciarskie w dniach od 3 do 6 stycznia. Będzie to eliminacja przed akcją demickimi mistrzostwami świata (w Spindlerowym Młynie, Czechosłowacja) i przed międzynarodowymi zawodami narciarskimi o „Puchar Tatr”. Protektorat nad zawodami, w których wezmą udział najwybitniejsi zawodnicy polscy objął rektor Akademii Górniczej W. Goetel i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Marchlewski.

W zawodach tych winni wziąć udział zawodnicy dolnośląscy, a szczególnie ci, którzy startują w barwach bratniego AZS-u Wrocław. Wszelkich informacji odnośnie zawodów udziela Komitet Organizacyjny: Kraków Al. Krasieńskiego 4-8 firma „Fluor”. Telefon 571-81.

Szkolą się sędziowie piłkarzy

Plan szkolenia sędziów wszystkich dyscyplin sportowych objął również i sędziów piłkarskich DOZPN. W dniach od 28 do 30 bm. odbędzie się we Wrocławiu kurs dla sędziów rzeczywistych i zaawansowanych, na którym omawiane będą sprawy zmian regulaminu, kwestie szkoleniowe i wychowawcze.

SPORT

Pierwsza runda skończona Na czele tabel CPN, Gwiazda i ZKS

Wczoraj zakończona została pierwsza runda mistrzostw drużynowych Wrocławia w tenisie stołowym. Rozgrywki w poszczególnych grupach wyłoniły już mistrzów, którzy nie dadzą się już wypuszczać wyprzedzić przez rywali. Jedynie w grupie trzeciej możliwym jest pokonanie drużyny ZKS-u przez Samorządowca, co może zmienić mistrza tej grupy.

W ostatnim dniu rozgrywek padły następujące wyniki: CPN — WUZ 8:1, przy czym po raz pierwszy w CPN-ie zagrał doskonały zawodnik wrocławski — Ciupryk. Gastronomia — Metalowiec 6:3, Gwiazda — Zakrzewianka 9:0, PPB Budowlani — Wodomiery 7:2, ZKS — YMCA 7:2 i Samorządowiec — Pafawag 8:1.

Jedyną drużyną, która w rozgrywkach pierwszej rundy nie straciła ani jednej gry — jest Gwiazda (Wrocław). Przypuszczalnie w finałach międzygrupowych o pierwsze miejsce ubiegać się będą drużyny CPN-u i Gwiazdy, która nie wy-

stąpiła jeszcze w swym najsilniejszym składzie, trzymając w rezerwie doskonałego zawodnika — Biena. Drużyna ZKS-u wydaje się nam być słabszą od dwóch poprzednich.

Dla orientacji podajemy stan tabelki w poszczególnych grupach. (R)

GRUPA I				
1. CPN	4	4	33:3	
2. Nurt	4	3	21:15	
3. Gastronomia	4	1	14:22	
4. Metalowiec	4	1	12:24	
5. WUZ	4	1	10:26	
GRUPA II				
1. Gwiazda	4	4	36:0	
2. PZB Bud.	4	3	23:13	
3. ZMP Burza	4	2	13:23	
4. Wodomiery	4	1	14:22	
5. Zakrzewianka	4	0	4:32	
GRUPA III				
1. ZKS	4	4	31:5	
2. Samorządowiec	4	3	26:10	
3. Pafawag	4	2	16:20	
4. YMCA	4	1	9:27	
5. Drukarz	4	0	8:28	

Pływacy Samorządowca zagrają AZS-owi

Sekcja pływacka Samorządowca wyrosła dzięki pracy kierownictwa na groźnego rywala bezapelacyjnego dotychczas AZS-u. Oprócz własnych wychowanków z młodzieżą Lipińskim na czele, w barwach tego klubu startować będą „mistrz Polski w skokach Kłopot”, który już objął kierownictwo sekcji, oraz doskonały zawodnik z Jakubowskim i Kajdą na czele.

Wszyscy ci pływacy zgłosili się już do swoich klubów (BBTS, Cracovia i Polonia Bytom) z prośbą o udzielenie im zwolnienia.

Jak się dowiadujemy, Lipiński przewidziany jest do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją i wyjedzie w najbliższych dniach na obóz treningowy dla reprezentantów. Lipiński pływaby na 400 metrów.

Gimnastyka sportem wrocławian

Olbrymi sukces gimnastyków Podchorążaka, który wystąpił w dniu otwarcia Kongresu zdobył dla tego sportu wielotysięczną rzeszę sympatyków, spowodował ożywienie i tak już pracujących intensywnie gimnastycznych sekcji Pafawagu i Metalowców.

Na czele sekcji Pafawagu stoi znany działacz sportowy OKZZ Wilczok, któ-

ry zapowiada start swoich pupili w pierwszych dniach stycznia.

Bez wątpienia mecze Podchorążaka, Pafawagu i zrzeszonych w AZS-ie słuchaczy Studium WF, przyczynią się do tego, że w krótkim czasie Wrocław będzie jednym z najaktywniejszych ośrodków gimnastycznych w Polsce.

Brawo bokserzy Górnik! Walbrzyskanie remisują z HCP

W Walbrzychu rozegrany został towarzyski mecz bokserów między doskonałym zespołem poznańskiego HCP, a Górnikiem, który walczył z meczu na mecz lepiej odnosząc sukcesy takie jak np. 10:6 z kandydatem do pierwszej ligi Zjednoczeniem (Bydgoszcz).

W meczu z HCP uzyskano następujące wyniki. (Na pierwszym miejscu Poznań).

Fronckowiak pokonał Winiarskiego na punkty. Balcer przegrał przez k.o. w drugiej rundzie ze Stelmachem,

Kominek pokonał nieznacznie Szczygielskiego. Wilczek przegrał wysoko z Dominiakiem. Jezierski I uległ na punkty Szewcowi. Adziński przegrał przez k.o. w pierwszej minucie z Michałakiem. Patyński wygrał po słabej walce niezbyt zasłużenie z Maciakiem. W ostatniej walce Kubiak zdobył punkty dla HCP z powodu braku przeciwnika.

Wynik końcowy 8:8 jest krzywdzący dla lepszego w ringu Górnika. Sędziował w ringu Pakusiński. Na punkty Wyszynski.

wiedział się o jakimś procesie Kunickiego i powiada, że z wszystkich będą nicy, jeżeli Kunicki nie przedstawi natychmiast dokumentów w tej sprawie.

— A była taka?
— Była. Na to Kunicki powie panu, że ma takie dokumenty, ale w Koborowie i że zaraz jedzie, a jutro jeszcze przed odjazdem ministra przywiezie je. Na to pan powiesz, że to niemożliwe, bo minister stanowczo chce omówić z nim handlową stronę kwestii obojętne i to rano. Rozumiesz pan?

— Tak jest, panie prezesie.
— Trzeba tak zrobić, żeby Kunicki musiał kogoś posłać po te dokumenty, a żeby sam nie mógł ruszyć się z Warszawy. — Już to pan, panie Czerpak, potrafisz.



— Dla pana prezesa, che, che, wszystko potrafię.
— Nie pożałujesz pan tego — rzekł Dyzma, wstając. Dwa dni upłynęły Dyzmie w gorączkowym nastroju. Niekończące się rozmowy z sekretarzem, który z zadziwiającą skrupulatnością opracował plan w najmniejszych drobiazgach, później częste widywanie się z pogodnym — jak majowy ranek, Kunickim, długą wizytą u pani Przeleśkiej, jeszcze dłuższą u jej znajomego komisarza urzędu śledczego, telefony, listy, konferencje, nie licząc częstego porozumiewania się z Czerpakiem.

RADIO

24 GRUDNIA 1948 R. (PIĄTEK)

5.10 Sygnał. 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Konc. por. dla świata pracy. 6.00 Gimn. por. 6.10 Dzien. por. 6.30 Muz. rozrywk. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiad. dzien. por. 7.20 Przegl. prasy stol. 7.25 Muz. rozrywk. 8.00 Inf. 8.10 Muz. rozrywk. 9.10 Pog. dla dzieci. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Muz. popul. 9.45 Lok. program dnia. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dzien. pol. 12.20 Muz. popul. 14.30 Dzieci-swieciley RTPD przed mikrofonem. 14.45 Muz. 14.50 Wiad. wrocł. 14.57 Inf. Radiof. Przew. 15.00 Muz. 15.05 „Pastoralki”, aud. dla dzieci. 15.30 Muz. polska. 16.00 Dzien. popul. 16.15 „Służba Polsce”, aud. świątecz. 16.30 Koncert dla tych, którzy dalszą pracują. 17.30 Muz. aud. mickiewiczowska. 18.15 Aud. liter. 18.30 Konc. popular. 19.20 Felieton liter. 19.30 Aud. chopin. 20.00 Dziennik wiecz. 20.20 Kolędy w wyk. chóru im. Gieburowskiego. 20.45 Aud. mickiewiczowska. 21.30 Polska muz. symf. 21.45 Od melodii do melodii. 23.00 Muz. lekka. 23.40 Muz. polska popul. 24.00 Pasterka. 2.00 Program na jutro.

25 GRUDNIA I-SZY DZIEŃ
ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA

7.00 Sygnał. 7.05 Konc. rozrywk. 8.00 Program dnia. 8.10 Muz. lekka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 Muz. popul. 11.00 Muz. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Popularna muz. polska. 13.00 Pog. o pochodzeniu Świąt Bożego Narodzenia. 13.10 Muz. ludowa i tan. 14.00 „Królowa śniegu”, słuchow. dla dzieci. 14.45 Świąteczny konc. rozrywk. 15.45 „Pastorki”, słuch. Leona Schillera. 16.45 Mozaika muz. 18.20 Felieton liter. 18.35 „Cieślko, kto miłuje, ciężko kto nie miłuje”, fragment komedii o Janie Kochanowskim. 19.00 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej — Turskiej. 19.30 „Z dziennika”, nowela Stefana Żeromskiego. 19.45 Konc. Krak. Ork. 20.45 „Lustro”, aud. rozrywk. 21.25 Muz. rozrywk. 21.30 Dzien. wiecz. 22.00 Muz. tan. 0.50 Program na jutro. 1.00 Hymn.

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa



Nowości wydawnicze

JEAN FREVILLE

Twórcy Socjalizmu naukowego

tłum. A. Małecki

str. 357 zł 300

MICHAŁ SEYERS,

ALBERT KAHN

Wielki spisek przeciwko ZSRR

str. 451 zł 350

Miesiąc propagandy »Słowa Polskiego«

Do naszych przyjaciół, prenumeratorów i czytelników.

W okresie od dnia 15 grudnia 1948 do 15 stycznia 1949 przeznaczamy za zjednanie przynajmniej jednego prenumeratora „Słowa Polskiego” szereg nagród książkowych, rozdzielonych drogą losowania.

O nagrodę książkową ubiegać się mogą tak poszczególne osoby prywatne jak i kierownicy urzędów i agencji pocztowych.

Reflektujący na nagrodę książkową winni przesłać do Administracji „Słowa Polskiego” swoje imię, nazwisko i adres oraz nazwisko, imię i adres osoby pozyskanej.

Nowopozyskani prenumeratorzy winni opłacić prenumeratę.

Termin losowania nagród nastąpi w dniu 18 stycznia 1949. W 175

Książka to Gwiazdka



Gwiazdka to książka

Pamiętaj!

Najmiłszym!

Najpraktyczniejszym!

Najtońszym!

Podarkiem dla każdego — to Książka

Polecają w największym wyborze księgarnie „CZYTELNIKA”

Wrocław, ul. M. Nowotki 13 i M. Stalina 45.

Dzierżoniów, Rynek 56

Kłodzko, Rynek 2

Jelenia Góra, 1 Maja 18

Legnica, Grodzka 3/4

Kamienna Góra, Waryńskiego 43

Swidnica, Rynek 42

Karpacz, 1 Maja 163

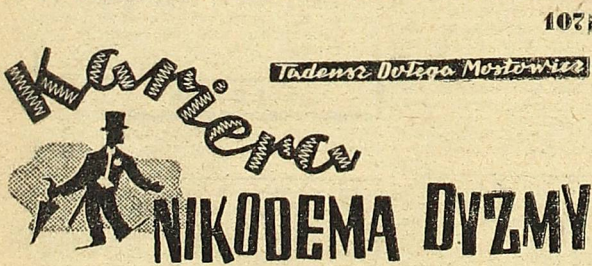
Wałbrzych, Rynek 14

Gwiazdka to Książka



Książka to Gwiazdka

W-196



Nikodem Dyzma — prezes Banku Zbożowego udaje się na przyjęcie do hrabiny Czarskiej. Tam zastaje w komplecie wszystkie panie z „Łoży Gwiazdy Trzyprzemicznej” z panią Koniecpolską na czele.

— Panie Czerpak, za dwa dni wezwie pan do siebie pana Kunickiego.

— Rozkaz.

— Zacznie pan z nim maglować całą sprawę punkt po punkcie, ale tak, żeby ten wiedział, że dostawę otrzyma, tylko trzeba załatwić dużo formalności.

— Rozumiem panie prezesie, ja go wypiliuję.

— Po trzech dniach gadaniny, powie mi pan, że w piątek rano będzie przyjęty przez ministra Pilchena, który musi osobiście wypytać go o różne rzeczy, gdyż nazajutrz wyjeżdża wieczorem na miesiąc za granicę. Kapujesz pan?

— Tak jest, panie prezesie.

— Dobrze. To mu pan powiesz, w czwartek rano. Pamiętaj pan: w czwartek rano! O godzinie, hm... jedenaście i pożegnasz się pan z nim, a o pierwszej zadzwonisz pan do mnie do banku. Będzie tam u mnie Kunicki. O toż poprosisz „o pan do telefonu i powiesz, że wynikła wielka przeszkoda, że minister do-

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

F-15984

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław. ul. T. Kościuszki 49.